Nr 156. Dnia 15 lipca. Wtorek. Dnia 3 (15) lipca 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 40, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Rozesłanie Apost. i Ś. Henryka.
Jutro: *N. Marji P. Szkaplerznej.*
Czwartek: ŚS. Aleksego W. i Berty P.
Piątek: ŚS. Szymona z Lipn. i Kamilla W.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 57 | Długość dnia godzin 16 minut 16
Zachód „ „ 8 „ 13 | Ubyło „ „ — „ 27

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Wincentego à Paulo.
Niedziela: Eliasza Pr. i Czesława Wyzn.
Poniedziałek: ŚS. Daniela Pr. i Praksedy P.
Wtorek: Ś. Marji Magdaleny.

— W dniu jutrzejszym tedy, jako w uroczystość Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej, odbywać się będą odpustowe nabożeństwa przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu, w kościołach:

Najświętszej Panny Marji, na Nowem-Mieście,
Św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru:—i
Narodzenia Najświętszej Panny, na Lesznie.
Dziś pierwsze Nieszpory odpustowe.

— *W rozkazie p. o. warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 179 wydanym, zamieszczono:*

W ostatnich czasach zaczęły bezpośrednio mnie dochodzić, pojawiające się także w gazetach narzekania ze strony mieszkańców miasta Warszawy, na tych właścicieli domów, którzy, mając na względzie ograniczenie swoich wydatków, trzymają do zarządu swemi domami a głównie do prowadzenia meldunków rządców, którzy muszą się zadawalniać bardzo nędznem wynagrodzeniem, jak np. rs. 1 kop. 50 miesięcznie i mieszkających po większej części nie w tych domach, które im do zarządu powierzone zostały, lecz w innych, znacznie oddalonych.

Narzekania te wyjaśniają się tem, że podobni rządcy, otrzymując ograniczone wynagrodzenie, przyjmują także obowiązki nie w jednym, lecz w kilku domach, i z tego powodu umawiają się z właścicielami, że będą przychodzić dla wypełniania swych obowiązków tylko w porze dla nich dogodnej, nie zwracając uwagi na wygodę mieszkańców, którzy potrzebując nieraz rychłego zameldowania się, otrzymania świadectwa do wyjazdu, lub też zaświadczenia o tożsamości osoby na awizacjach, dokumentach, zmuszone są oczekiwać na przyjście rządcy, lub też szukać go na mieście.

Oprócz tego podobni rządcy, otrzymując od właścicieli, jak już wyżej powiedziano, bardzo nędzne wynagrodzenie, starają się eksploatować lokatorów i zarazem pozwalają sobie różnych nadużyć przy spełnianiu swych obowiązków, a mianowicie: żądają od lokatorów wynagrodzenia za załatwiany meldunek, wydanie świadectwa do wyjazdu, poświadczenie awizacji, dokumentu i t. p., jak również przyjmują na siebie wyjednanie przedłużenia paszportu, innych dowodów legitymacyjnych i przesiedleń—wyłudziwszy na to pieniądze, zapisują takie osoby do książek meldunkowych bez dowodów, nie troszcząc się wcale o wyrobienie takowych.

Stosując się zatem do przepisów meldunkowych, zamieszczonych dodatkowo w instrukcji o prowadzeniu ksiąg ludności miasta Warszawy, w których powiedziano, że na policji ciąży obowiązek czuwania aby ludzie niezdolni, niewyraźnie i błędnie piszący, nie znający przepisów, jednem słowem niemający dostatecznych kwalifikacyj, nie byli dopuszczani do obowiązków prowadzenia meldunków i że władza policyjna ma prawo usunąć niezdolnych ludzi i przeznaczać ze swej strony, na rachunek właściciela domu, osoby obznajmione z przepisami meldunkowemi. Na zasadzie więc tego polecam pp. komisarzom cyrkułów, niezależnie od surowej baczności na niedopuszczenie nadużyć ze strony rządców domu i wynikłych z ich winy nieporządków — oznajmić wszystkim właścicielom domów, w których nie mieszkają zajmujący się prowadzeniem meldunków (jeżeli uznają według osobistego zapatrywania pp. komisarze, że to nie może być cierpiane), aby przyjęli stałych rządców mieszkających w miejscu.

O tych zaś rządcach, którzy okazali się niezdolnymi i niemającymi odpowiednich kwalifikacyj, chociaż mieszkających w miejscu, polecam, po uprzedniem zawiadomieniu o tem właścicieli, usunąć i na ich miejsce przeznaczać osoby odpowiednie, a w razie niespełnienia tego żądania, przesyłać mi stosowne o tem raporty, w celu wydania z mej strony właściwych rozporządzeń.

— Z powodu częstych wypadków pokąsania ludzi przez włóczące się po mieście psy, p. o. ober-policmajstra uznał za konieczne, wzmocnić łapanie tych zwierząt po mieście. W tym celu polecone było łapanie psów uskuteczniać na przedmieściach i odleglejszych ulicach miasta, w miejscowościach, w których one zwykły zgromadzać się, dodatkowo cztery razy w tygodniu, w porze popołudniowej. Rozporządzenie powyższe osiągnęło rezultat taki: że czyściciele w przeciągu czasu od 20 maja (1 czerwca) do dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b. złapali włóczących się i niezaopatrzonych w kagańce oraz znaczki, psów 537.

Dodatkowe łapanie psów kontynować się będzie i nadal i o liczbie złapanych, po upływie każdego miesiąca, podanem zostanie do wiadomości publicznej. (*Gaz. Polic*).

SPORTSMAN NA LĄDZIE i MORZU.

—*r*— Przed tygodniem utraciły Węgry jednego z swych najpopularniejszych ministrów i mężów stanu, barona Belę Wenkheima.

Jakkolwiek odegrał on w dzisiejszem politycznem przeobrażeniu się państwa madyarów rolę wybitną, to jednak nie podejmujemy się tutaj skreślenia obrazu jego publicznej działalności.

Po części nie nasza to rzecz — po części przedmiot nie zajmujący dziś już tak żywo czytelników; Węgry mają obowiązek do patryotycznej boleści nad zgonem Wenkheima, to też spełniły go z chlubą...

Tak w Peszcie, stolicy kraju, gdzie umarł, jak w Körös-Ladany, rodzinnym jego majątku, dokąd odprowadzono zwłoki nieboszczyka, ażeby je pomieścić we wspólnem mauzoleum rodu Wenkheimów, nieprzeliczone tłumy żałobne towarzyszyły pogrzebowemu konduktowi, a na czele ich, obok ministrów, izby deputowanych i t. d., postępował arcyksiążę Józef, tudzież przedstawiciel cesarza austryackiego fmp. bar. Mondel...

My pragniemy portret zmarłego ministra z innej ukazać strony.

Była to bowiem postać w swoim rodzaju charakterystyczna; baron Bela—to nowoczesny Nemrod w klasycznym stylu, prawie legendowy, a obok tego sportsman, jakich coraz mniej bywa...

Oto parę szczegółów z jego życia łowieckiego i kozaczego...

Od r. 1826 do końca 1872 położył baron Wenkheim z górą 20,000 sztuk zwierzyny trupem — w tej liczbie kóz dzikich i jeleni przeszło sto...

Od r. 1833 do 1872 wyjeżdżał on blizko 1,000 razy na łowy z nagonką, 61 razy na jelenie, 126 razy na lisy, a do 800 na zające.

W r. 1833, jako hoży młodzian, podróżował po zachodniej Europie, i bawił długo w Anglji, gdzie zarówno stosunki społeczne i parlamentarne, jak polowania na lisy, żywo go zajmowały; wytrzymałość jego w najzmudniejszych wyprawach łowieckich ogólny budziła podziw.

Razu pewnego zacięty lis — godzien przejść do potomności — pędził za sobą całe towarzystwo strzelców przez parowy i jary, którym żaden z jeźdźców nie zdołał w końcu sprostać pomimo znanej zimnej krwi anglików.

Płoty i strumienie, przepaście i strome grzbiety utrudniały teren, prawie niezwalczony.

I oto z całego towarzystwa jeden tylko baron Bela—chociaż siedm razy spadł z konia — dotarł lisa i zabił go...

Innym razem uczestniczył on w polowaniu królewskiem na jelenie.

Miejsce łowów odległe było o 28 mil angielskich od Windsoru, a ponieważ baron mieszkał w Londynie, wyjechał o godzinie 7 zrana na koniu pół krwi angielskiej, przybył wporę na miejsce, dosiadł rumaka myśliwskiego („Walkefield“ było mu na imię) i wdał się niezwłocznie, w pogoń za uciekającym jeleniem, pędząc go przez $5\frac{1}{2}$ godzin na przestrzeni 60 mil ang. i przebywszy parę razy wpław Tamizę.

Zawsze był w pierwszym rzędzie i wytrwał tak do ostatka, pomimo że miał z górą 60 przeszkód do zwalczenia.

Tegoż samego dnia jeszcze o godzinie 11 wieczorem powrócił niezwalczony trudem do Londynu — od godziny 7 rano, siedząc na siodle, ujechał więc dnia tego mil 150.

W r. 1835 przebył na 5 zmieniających się koniach w $9\frac{1}{2}$ godzinach przestrzeń pomiędzy Pesztem a Körös-Ladany, wynoszącą mil ang. 120.

W r. 1843 z bratem swym Władysławem odbyli podróż niemniej hazardowną: z Gyula do Hatzfeldu—

POCZMISTRZÓWNA.

OBRAZEK Z GÓR SKALISTYCH

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 156).

Koczowisko wybrali za radą Bena, wybornego strategika w górach. Stało na skale spadającej pionowo do rzeki, której spieniony wir pruł dno wąwozu. Od czwartej strony strzegły je psy Bena, pochodzące w prostej linji z rodu używanego nad rzeką Mackenzie i zatoką Hudsona do wleczenia sanek — rodzaj szpiców, ale ogromnych i zajadłych. Może wszystkie te ostrożności były zbyteczne, jakkolwiek bowiem montańczycy nie zapomnieli kłuć i strzelać się pomiędzy sobą, posiadali nadto taktu w interesach, żeby napadać spokojnych a pieniężnych turystów. Ben i jego koledzy postarali się zaś dawno, żeby indjanów nie było w okolicy.

Strategiczny wybór przewodnika został potwierdzony przez turystów z powodu malowniczości. Jeden z nich napawał się właśnie tym widokiem, siedząc po wieczerzy i po dozie gawęd Bena na krawędzi skały i czerpiąc wodę z rzeki, żeby zmyć kurzawę dzienną, nim się uda do t. z. łóżka. Nogi jego wisiały w otchłani, mierzącej sto stóp jak strzelił, a blaszankę spuszczał na bardzo długim rzemieniu, umiejętnie i bez szwu wykrojonym z jednej skóry łosiowej. Kto nie odbył terminu w górach i alpejskich klubach, nazwałby ten sposób zaopatrywania obozu wodą co najmniej ekscentrycznym. Nasz łowiec nie widział w oddaleniu szałasu od studni nieprzyjemności, póki rzemień sięgał do wody.

— Ben! Ben! — zawołał, podnosząc nogi i usuwając się od ziejącej przepaści, bo sądził, że pozycja taka nie byłaby bezpieczna podczas roztargnionej konwersacji.

— E... a co panu się stało do biesa? — fuknął Ben, którego długie cielsko złożyło się już do spoczynku przy ogniu.

Ben nie lubił, żeby go z pierwszego snu budzono, albo wymagano od niego zbyt wielu słów. Nakształt wielu ludzi swego zawodu, nie umiał rozmawiać. Mógł opowiadać godzinami, ale mierzył swe opowiadania sumiennie, ilością swego żołdu. Plótł, aż odgadał swą zapłatę. Biada temu, ktoby mu przerwał, chociażby słówkiem zadziwienia. Zresztą nie sprzeczał się nigdy, ani nawet wdawał w rozmowę, chowając swe uwagi dla żywej i martwej przyrody, której lubił spowiadać się głośno w chwilach samotności.

— Ben, Ben, najsenniejszy z siedmiu braci śpiących!—wołał turysta, nie dbając o jego zły humor—co to za światło... tam, w głębi wąwozu, tuż nad Mroźną Górą?

Ben zaczął szukać światła zaspanem okiem.

— Żółte, podobne do gwiazdy — mówił tamten — ale świeci niżej od wszystkich gwiazd i stalej. Czy nowy planeta zjawił się światu, wschodząc odwrotnym porządkiem od zachodu?

— Widzę już, widzę! Zawsze się wam roją poezje. Przecież to ogień w kuźni poczmistrza na Mroźnej Górze. Pamiętacie stację... najbliższą ztąd.

— Aha, gdzieśmy mijając kupili cukier i kawę...

— *I whisky* — wtrącił trzeci głos z szałasu—która *notabene* lada dzień się skończy, a wartoby dopełnić baryłki.

Był to głos Pyladesa.

— Pójdziemy po nią do Marmonki na dole — zaprotestował Ben, nie lubiąc, aby kto inny wścibiał trzy grosze w domowe sprawy — trzyma tańszą i o pięć stopni mocniejszą.

— Fakt ważny! — wtrącił Orestes, podchodząc do ognia z swoją wodą.

— Pewnie kują muły pocztowe —mówił Ben, snując wątek pierwotnej odpowiedzi. — Właśnie minęła pora na nowy dyliżans. Sam pocztyljon musi kuć. Nikt u poczmistrza nie umie tego, a zresztą nigdy nie bywają tam dość trzeźwi do tak delikatnej rzeczy. Okuć konia, a dobrze, to trudniej niż robić zegarki. Pamiętam, jak sam jenerał Custer, komenderujący w czterech terytorjach, musiał kuć tam własnego konia, dla braku kowala, a jedyną osobą dość trzeźwą, aby mu pomagać w rozżarzeniu ognia, była dziewczyna...

— Dziewczyna?—zapytał duet zaciekawiony, a w tejże chwili wychyliła się z szałasu wiewiórcza czapka cudackiego kroju, kupiona od Bena za cenę paryzkiego kapelusza, jako upominek z Góz Skalistych. Służyła Pyladesowi zamiast szlafmicy nocnej i dziennego okrycia — tak bardzo ją lubił.

— Są więc dziewczęta w górach? Czemuś dawno o nich nie mówił! — zawołał z pewnem oburzeniem Pylades, porywając się z ziemi.

— Służę od jeleni i t. d., a kto chce strzelać do in-

mil 70—na 4 koniach w 6 godzinach, a stąd do Ladany—100 mil—na 5 koniach, w 7 godzinach.

Wszystkie rumaki, do takich wyścigów używane, pochodziły z jego własnej stajni; najlotniejszym z biegunów zaś był sławotny: „Domino“.

Wszystkie te jednak awantury sportsmańskie drobnostką były wobec harców, jakie wykonywał baron Bela na pustyni Arabskiej w towarzystwie hrabiów: Jerzego Almasy i Ludwika Batthyany...

Przy 40° gorąca, każdy na jednym koniu, przebyli oni wzdłuż całą puszczę syryjską; napadnięci przez zbójeckich beduinów, pędzili bez wytchnienia przez 36 godzin...

Ale baron znosił po bohatersku nietylko spiekotę południowego słońca — lodowce marznącej rzeki były dla jego odwagi równą igraszką.

Wypadek, który opowiemy, najżywsze obudza zajęcie, bo wszystko w nim charakterystyczne: i sam sport wodny i klasyczny przykład owego *point d'honneur*, którego wartość i znaczenie rycerskie zatraca się coraz bardziej...

W r. 1840, podczas zjazdu komitatowego w powiecie Bekes'kim, liczna drużyna gości bawiła się w gościnnem zamku Wenkheimów w Gyula; pomiędzy nimi także brat zastępcy nadżupana, Józef A...

Rozpoczęta przy obiedzie dyskusja polityczna rozogniła się jeszcze mocniej przy czarnej kawie...

Baron Bela, podówczas jeszcze wiceżupan, twierdził z właściwą sobie stanowczością i naciskiem, że z młodością idą w konieczej parze gorąca krew i płomienista odwaga—a z temi wolnomyślność przekonań.

Józef A..., należący do innej partji politycznej, sądził inaczej, wskazując na siebie, że chociaż w podeszłych jest latach, ma tyle zapału i energji, co każdy młodzieniec—że młody podżupan nie zdołałby nic takiego wykonać, czegoby on za nim powtórzyć nie potrafił.

— A gdybym wskoczył do rzeki?—zagadnął Bela, wskazując na srebrzące się opodal nurty Körösu.

— To wskoczę za tobą!—odparł krewki interlokutor.

Baron Bela zrywa się na to z krzesła i pędzi wprost do rzeki o 30 sążni od pałacu odległej.

J. A. za nim—reszta gości w osłupieniu oczekuje wypadków...

Nad brzegiem baron przystanął i rzecze do sędziwego współzawodnika:

— Widzę, że potrafiłbyś zdobyć się na to samo, co i ja, a dla ciebie jako dla człowieka w tych latach, mogłoby to być zabójczem, rzeka wielka i bystra... powróćmy...

Potrzeba zaś dodać, że działo się to w ostatnich dniach października, gdy Körös, tworząca tutaj straszliwe wiry, pokrywała się już lodowemi płyty...

Ale gdy powrócili do sali, rzecze jeden ze współbiesiadników do Wenkheina:

— Aha! więc baron przestraszyłeś się zimnej kąpieli?

— Co?—ja przestraszyłem się?—a więc założmy się o dziesięć gulnenów, że przepłynę natychmiast Körös!

Jedna część gości poczęła śmiać się—inni pobledli z trwogi, takiej podróży żadenby z nich nie podjął się za krocie...

— Stoi zakład! — rzekł szyderca...

Baron Wenkheim zdjął bez namysłu tużurek i za minutę znajdował się już na rwących falach Körösu, wołając spokojnie ze środka rzeki do przedrwiwającego sobie zeń gościa:

— Laczi! gotój moich dziesięć guldenów!

Laczi przeklinał teraz zakład, który mógł się zakończyć tragedją.

Ale za chwilę nieustraszony baron dopłynął szczęśliwie do przeciwnego brzegu, dokąd wysłano mu tymczasem wierzchnie odzienie—i... nie dostał nawet kataru!

W sprawie lichwy.

Jak silnym bywa głos prasy perjodycznej, mamy nowy dowód w sprawie lichwy.

Podnosząc od niejakiego czasu coraz mocniej głos swój przeciwko tej klęsce, doprowadziła w końcu do tego, że już nietylko ogół, ale i ciała prawodawcze zaczynają zajmować się poważnie tym przedmiotem.

Z pociechą witamy ten objaw, lichwa bowiem jest taką plagą społeczeństwa, że zatamowanie lub poskromienie jej byłoby dla nich dobrodziejstwem.

Nie można twierdzić, żeby dotychczasowe prawodawstwa (z małym tylko wyjątkiem) były dla lichwy pobłażliwe lub obojętne, ale środki przez nie przyjęte dla jej ukrócenia nie okazały się w praktyce dostatecznie zabezpieczającemi, z łatwością bowiem dają się przez interesowanych obchodzić, skutkiem czego lichwa coraz bardziej zagnieżdża się i rozgałęzia.

Jakie z obecnych narad po różnych parlamentach nad tym przedmiotem wywiążą się na przyszłość gwarancje przeciwko lichwie, trudno dziś przewidzieć, tego tylko życzyćby należało, aby wypadły jak najrozciąglejsze i najsurowsze, bo chcąc poskromić złe, tyle szkodliwe jak lichwa, koniecznością jest poddać ją srogiej odpowiedzialności nietylko materjalnej, ale i osobistej.

Gdzie brak moralności i chrześcijańskiej miłości bliźniego, tam tylko obawa utracenia na raz mienia, sławy i wolności osobistej mogłaby jakiś hamulec stawić i powstrzymać choć w części bezsumiennych lichwiarzy.

Lichwa stała się już dziś „skandalem towarzystw“, zagrażającym ich ekonomicznemu rozwojowi.

W każdym kraju jest ona szkodliwą, ale najbardziej w krajach uboższych, gdyż tam przechodzi prawie w pastwienie się nad uciśnionemi dłużnikami.

Trudno na taki stan rzeczy być obojętnym i dlatego obowiązkiem jest każdego, kto tylko może, myśleć nad przedmiotem tym, zastanawiać się i zaradcze środki, jakie uważałby za pożyteczne, przed sąd ogółu stawiać.

Z tej zasady wychodząc, poważam się zapytać, czy nie byłoby to właściwem, gdyby w drodze prawodawczej przyjęto zasadę: że wszelkie pożyczki na procent nie inaczej mogą następować tylko za aktem urzędowym przed notarjuszem, z zawarowaniem, aby akt ten pod nieważnością zawierał poświadczenie, że pieniądze były wyliczone wobec rejenta i świadków, i że rejent takowe doręczył pożyczającemu.

Z chwilą takiego rozporządzenia ustałaby możność zaciągania pożyczek za rewersami ręcznemi lub za podpisem prywatnym, jako wobec prawa nie mogące mi wydać żadnego skutku.

Rozumie się, że od tego prawidła należałoby uczynić wyjątek na rzecz kupców gildyjnych i trudniących się tak zwanem kramarstwem, którzy, jak obecnie tak i nadal, ale tylko w interesach handlowych, pozostaliby przy dotychczasowym porządku.

Wprawdzie podobny przepis ścieśniałby nieco dotychczasową dowolność w formie pożyczek na procenta, ale nam zdaje się on potrzebny dla pohamowania przez koszta i obawę jawności przynajmniej drobniejszych lichwiarzy.

Obok tego zaś śmiało twierdzić można, że środek ten nie byłby ani niemoralnym, ani bezprawnym, gdyż miałby swą podstawę w przyjętej już przez nowe ustawy z roku 1876 zasadzie: że wszelkie tranzakcje o nieruchomości muszą być konieczne dokonywane pod nieważnością w urzędach właściwych.

Byłoby to więc tylko rozciągnięcie tej samej zasady i do pożyczek procentowych, przeciwko czemu nie znalazłoby się nic do nadmienienia.

Bo i dlaczegóżby nieruchomości miały być lepsze od pieniędzy czyli kapitałów gotowych?

Każdy przyznać to będzie musiał, że czy nieruchomość czy kapitał, to niemal jedno i to samo; a nawet możnaby nie bez racji twierdzić, że kapitał jest nawet czemś dogodniejszem, bo zań w każdym czasie każde mienie, czy ruchome czy nieruchome, nabyte być może, kiedy przeciwnie nieruchomości często nie są łatwe do pozbycia.

Każdy i w każdym czasie gotów jest do przyjęcia od nas pieniędzy, a o pretendentów do nieruchomości trzeba się starać i często bardzo długo i nadaremnie.

Mogę się mylić, ale zdaje mi się, że: proponowany przezemnie środek, gdyby został podzielony i przyjęty, mógłby znakomicie wpłynąć na umniejszenie plagi lichwiarskiej, która nietylko, że wyzyskuje nieliтościwie biedę, lekkomyślność i niedoświadczenie, ale oddziaływa szkodliwie na rolnictwo i przemysł, a także krzewiąc coraz więcej niemoralność, i zaszczepiając nienawiść do praktykujących lichwę.

Zkąd u nas przeciwko starozakonnym napotykamy tyle niechęci? po większej części wytwarza im to zbyt szerokie zajmowanie się lichwą.

Powierzchowny jest pogląd, jakoby pieniądz był także tylko towarem, za który dowolna cena żądaną być może.

Bynajmniej!

Jest on w swoim kraju potęgą górującą nad wszystkiem, jest królem i władcą wszystkich towarów.

Nie powinno być więc dozwolone bezkarnie tej wszechwładzy jego na pognębienie biednych używać, szczególnie też tam, gdzie niemasz jeszcze lombardów, któreby nietylko złote, srebrne i inne kosztowności, ale też jakiejkolwiek wartości przedmioty na umiarkowany procent w zastaw przyjmowały.

rz. radca stanu *Józef Korytkowski*.

Dyliżans.

—*m*— „Dyliżans“ Fredry (ojca) należy do tych najpierwszych prób pióra i talentu, które autorowie sami zazwyczaj skazują na wieczne więzienie w literackiej tece.

Jeżeli je czasem niedyskretna potomność na widok publiczny wyprowadza, to nie zawsze czyni przysługę pośmiertnej sławie pisarza; wszelako bardzo błędnem byłoby też mniemanie, że słabsze utwory, wydobyte z ukrycia, mogą w czemkolwiek narazić na szwank opinję dzieł ustalonej wartości i uznanego znaczenia.

Że „Dyliżans“ nie posiada wszystkich zalet późniejszych komedyj Fredry, że jest sobie ucieszną farsą, z której trzeba się uśmiać, ale której krytykować nie trzeba, że widoczne są w niej ślady cudzego natchnienia—to jeszcze nie ubliża ani autorowi, „Zemsty“ i „Ślubów panieńskich“, ani nie może w niczem osłabić opinji tych dzieł.

Jak na pierwszą próbę, jak na pierwszą, że tak powiemy — przejażdżkę po gościńcu literackim, „Dyliżans“ przedstawia się bardzo dobrze i widać, że kieruje nim ręka, niewprawna jeszcze, ale silna, śmiała i młoda.

Sama faktura tej komedji czteroaktowej, wystawionej wczoraj po raz pierwszy w Alhambrze, dowodzi, że to robota bardzo wczesna, bardzo dawna, młodzieńcza jeszcze.

Niema w niej jeszcze oryginalności pomysłu i intrygi, ale jest już ten złoty humor fredrowski, są niektóre sceny i dowcipy, mogące śmiało wejść do wielu późniejszych, najlepszych utworów autora, jest ta *vis comica*, z którą trzeba się urodzić komedjopisarzowi, tak jak z talentem.

Treści niema co opowiadać, jest ona sobie po dawnemu naiwną i przykrojoną tak do szablonu star-

---

nej zwierzyny, niech nie do Bena się udaje — odparł ascetyczny pionier.—I wammoj panie nie będą w głowie dziesięć łokci perkalu, gdy szósty krzyżyk włożycie na plecy!

Po krótkiem milczeniu, mężczyzna z blaszanką odważył się zaczepić lwa jeszcze raz. Myjąc się energicznie, żeby nie patrzeć mu w oczy, zapytał niby od niechcenia:

— Czy przynajmniej przyzwoity perkal, Benciu? Podajno baryłkę — dodał do kolegi — Benowi zimno.

— Na oko uszedłby, ale przypomina mi angielski towar; nie ma dychtu, przynajmniej nie dla Montany i nie dla montańczyków. Skoro dotkniesz, drży jak struna na gitarze...

— Delikatna, co?

Ben sądził jednak, że powiedział dość za pół szklanki żółtawej wódki, którą go poczęstowano. Wypiwszy, przewalił się na bok niezbolały jeszcze od leżenia na głazach i zamknął oczy. Nie śmiano go niepokoić. Zrobiło się bardzo cicho przy ogniu — pisk płomienia, wycie *kojotów* (wilczków) nad rzeką, szum jodeł kołysanych wiatrem, który hulał po górach, składały się na symfonję nocy. Głąb wąwozu utonął w czerni; kontury gór rysowały się kitami drzew szpilkowych, co się odbijały od firmamentu. Były to t. z. „jodły Duglasa“, strzelające prosto i gęsto, z pni, mających 6 stóp średnicy, do niebotycznej wysokości. Wiatr niósł od nich balsamiczną woń żywicy. Nad głowami zapalała się gwiazda po gwiaździe. W jednej stronie pracowity księżyc poczynał orać jedyną chmurę na ciemnym skłonie niebieskim. Z otchłani, gdzie szumiała rzeka, ziały tumany mgły, podobne do białych duchów.

Ani muzyka ani pejzaż nocy nie zastanawiały łowców. Ułożkiem jeden przed drugim patrzali w kierunku Mroźnej Góry, na gwiazdę piękniejszą od innych i przypominającą to dziwo astronomiczne — słońce, to płonące, to znowu niedosyłające promieni. Daleki ogień był równie niestałym — przygasał, znikał, ożywiał się. Czy ten fenomen bawił ich, i czy tylko o nim myśleli? Ej, podobno zaintrygowała ich nowina o dziesięciu łokciach perkalu, jak Ben to rzecz nazywał, a rozigrana wyobraźnia kazała im patrzeć stale w kierunku Mroźnych Gór, jakby mogła im pokazać przedmiot dawno niewidziany — niewiastę własnej cery, młodą i hożą, której nie spostrzegli, mijając chatę. Szkoda, że było późno i daleko. Poszliby tam zaraz.

Nagle zgasło w kuźni, bez powrotu. Znać, że kowale skończyli robotę. Robiło się chłodno. Łuna alpejska znikała z najwyższej góry; kojoty przestały naśladować kwilenie dziecinne. Pylades dorzucił wielką kłodę do ognia, żeby Benowi nie było zimno — Benowi, co sypiał na dworze w pogodnych nocach, mówiąc, że go dusi pod dachem.

— Chodźmy spać, koleżko — rzekł turysta w wiewiórczej czapce. — Przeklęte wrony zbudzą się, nim się obejrzysz, a wtedy *adieu* spanie.

I znikli w futrzanym barłogu.

(Dalszy ciąg nastąpi.

komedji francuzkiej, że nam dzisiejszym, przyzwyczajonym do kunsztownych łamigłówek intrygi—wydaje się prawie dziecinną bajką, w którą nikt nie uwierzy, ale z której wszyscy śmiać się będą, szczególniej w dwóch ostatnich aktach.

Warto też pośmiać się tym wesołym, głośnym śmiechem, którym się nasi starzy śmieli, jak powiadano—dla zdrowia.

Wystawa sztuki była wcale zadawalająca; pp. Sikorski, Królikowski i Borawski bardzo dobrze wywiązali się ze swoich ról.

Charakteryzacją i grą komiczną bez szarży odznaczyli się w małych rólkach strażników pp. Konopska i Markowski.

Pani Królikowska bawiła swoim humorem, a nawet p. Krasnopolska okazała pewien postęp od czasu, gdyśmy ją widywali milczącą w chórach operetek.

Dla równości gry wypadałoby, aby niektórzy artyści przepowiedzieli sobie jeszcze kilka razy swe role.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* pomieszcza Najwyższe rozporządzenie, zabraniające na całej linji granicy europejskiej przywozu wszelkiego rodzaju starej odzieży, bielizny, gałganów i t. d., z zastrzeżeniem, ażeby znajdujące się obecnie na komorach przedmioty tego rodzaju, jeżeli nie zostaną wywiezione z powrotem za granicę, były poddane przed wyjściem z komory, dezinfekcji przy nadzorze policji i ażeby zakazu tego nie stosowano do bagażu pasażerskiego przyjeżdżających z zagranicy osób, oraz do powracających do kraju oddziałów wojsk i towarzystwa „Czerwonego krzyża“.

= *Praw. wiest.* pomieszcza rozporządzenie w przedmiocie bicia dotkniętego zarazą bydła. Podług owego rozporządzenia, przy ukazaniu się na miejscowem bydle rogatem zarazy, zwierzęta zarażone i podejrzane mają być natychmiast bite, następnie zaś spalone lub zakopane w ziemi, w głębokości nie mniej aniżeli dwóch i pół arszynów; przed zakopaniem skórę zwierzęcia należy porznąć. Przedmioty, z któremi bydło znajdowało się w styczności, trzeba spalić i oczyścić, wszystko przy zachowaniu potrzebnych ostrożności. Za zabite bydło i zniszczone przedmioty właściciele otrzymują wynagrodzenie, za wyjątkiem, jeśli poprzednio nie oznajmili o wypadku choroby właściwej władzy. Wydatki w tym celu mają być ponoszone z ogólnej gubernjalnej lub powiatowej opłaty ziemskiej, w razie zaś, jeżeli jest to niemożliwe, z podatku od właścicieli bydła, specjalnie ku temu ustanowionego. Podatek ustanawiają w gubernjach, w których nie zaprowadzono jeszcze instytucyj ziemskich, gubernjalne komitety zarządzające z uwzględnieniem tylko wypadku, gdy przewyższa on półtora procentu od wartości bydła, w tym bowiem razie wymagalna jest dlań sankcja prawodawcza. Przedsięwzięcie środków celem należytego wykonania tego rozporządzenia, w miejscowościach gdzie nie zaprowadzono instytucyj ziemskich, należy do policji.

= Inspektor korpusu leśniczych, dyrektor departamentu leśnictwa r. t. hr. Czapski został—jak donosi *Praw. wiest.*—uwolniony od tych obowiązków.

= Gazety rossyjskie donoszą, iż przy departamencie handlu i przemysłu utworzona została komisja mająca za zadanie zbadać kwestję, o ile na rozwój przemysłu w Cesarstwie i Królestwie wpłynęła ulga ze strony rządu dla fabrykantów, dozwalająca im wwóz z zagranicy surowcu i żelaza bez cła; w tym celu komisja zażąda danych od fabryk żelaznych.

= Departament poczt zawiadamia, że do liczby krajów, do których wysyłane muszą być listy nieodwołalnie frankowane, należy Nowa Hollandja z ziemią Vandiemen i Nową Zelandją, prócz tego, że listy zamknięte idące na wyspy Norfolk i Fidżi mogą być także rekomendowane.

= Podobno komisja kolejowa baczną zwróciła uwagę na zwiększenie taboru towarowego na drodze żelaznej warszawsko-petersburskiej; liczniejszy tabor przydałby się głównie do transportowania na dalsze dystanse na północ Cesarstwa węgla kamiennego z kopalni w Królestwie.

= Rozpoczęto roboty miejskie około wybudowania chodnika brukowanego z rynsztokami na ulicy Leopoldyny i przebrukowywanie Nowolipia.

= Roboty miejskie ukończono około wybrukowania ulicy Wołyńskiej, przebrukowania Dobrej, wybrukowania chodnika z rynsztokiem na Wilczej i około naprawy i oczyszczenia kanałów na Pańskiej i Nalewkach.

= Wzrost ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 29 czerwca do 5 lipca r. b. da się streścić w następujących cyfrach: urodziło się płci męzkiej 165, żeńskiej 143, razem 308. W tej liczbie nieślubnych 35 (chłopców 21, dziewcząt 14). Co do religji: prawosławnej 13, rzymsko-katolic. 163, ewangiel.-augs. 23, ewang.-reform. 1, wyznania mojżeszowego 107. Zmarło zaś 181 (mężczyzn 87, kobiet 94), mniej o 12 jak w tygodniu poprzedzającym. Z przyjezdnych zakończyło życie 13 osób (mężczyzn 5, kobiet 8). Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: ospa (1), odra (1), tyfus brzuszny (3), krup (5), choroby połogowe (14), apopleksja (3), zapalenie oskrzeli i płuc (18), suchoty płuc (31), nieżyt kiszek (35), rak (3), przymiot (6), śmierć wypadkowa (1). Śmiertelność w żadnym z cyrkułów nie okazała się znaczniejszą, jeden tylko cyrkuł V/VI liczył zmarłych 30. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 86 (więcej o 12 jak w tygodniu poprzedzającym).

= Na targ prazki w ciągu tygodnia od 29 czerwca do 5 lipca r. b. przypędzono bydła: stepowego: wołów 1,323, krów 2; z tych sprzedano rzeźnikom warszawskim wołów 795, na prowincję wołów 528, krów 2; miejscowego: wołów 89, krów 101. Z tych sprzedano dla Warszawy wołów 19, na prowincję: wołów 60, krów 51, krów dojnych było w targu 43. Dostawiono także wieprzów sztuk 2,500, lecz sprzedano tak do Prus jak i na prowincję tylko 100, cieląt 1,000, owiec 400. Przez rogatki przewieziono różnego mięsiwa 2,571 pudów (wołowego 1,686, wieprzowego 252, baraniny 335, cielęciny 298 pudów.

= Rząd gubernjalny udzielił znów następujące pozwolenia na budowę nowych budowli:

na Nowolipkach nr 2394A na dwupiętrową oficynę i dwupiętrowe składy i komórki;

na Wilczej nr 1692 na dwupiętrowy dom frontowy i takież trzy oficyny;

na Zielnej nr 1406 na czteropiętrowy dom frontowy, 2 oficyny czteropiętrowe, 1 oficynę trzypiętrową i 1 dwupiętrową z facjatkami;

na Orlej nr 926 na frontowy dom trzypiętrowy z takiemiż dwoma oficynami;

na Pawiej pod nr 5329b na dwupiętrowy dom z suterenami i dwie takież oficyny z facjatkami;

na Wspólnej nr 1654 na dwupiętrowy dom z facjatkami;

na Śliskiej nr 1465a na oficynę dwupiętrową;

na Koziej nr 624/5 na oficynę trzypiętrową;

na rogu Elektoralnej i Zimnej na poprzeczną trzypiętrową oficynę i drugą oficynę dwupiętrową.

= Warszawski gubernjalny zarząd żandarmerji przeniesiony został z ulicy Ciepłej na Grzybowską pod nr 19.

= Zjazd sędziów pokoju gubernji warszawskiej przeniesiony został z ulicy Wilczej na Nowy-Świat pod nr 7.

= We czwartek, t. j. w dniu 17 b. m., odbędzie się w sali magistratu o godzinie szóstej po południu, sesja zgromadzenia kupców miasta Warszawy, celem dokonania wyborów na posady radców handlowych przy Banku polskim.

= W tych dniach przybył ze Lwowa do Warszawy p. Jan Topolnicki, b. dyrektor banku, wynalazca środka przeciw wilgoci t. z. *antichigrasmy*, zastosowanego już w gmachach urzędowych Galicji. Ze sposobem swym p. Topolnicki zamierza u nas dokonać prób kilka, pierwszą zaś w koszarach mirowskich wobec udziału inżenierji wojskowej. Następna próba odbędzie się w zabudowaniach Towarzystwa dobroczynności. Zaaplikowanie tyle zbawiennego środka trwa zwykle dni cztery. Z niecierpliwością oczekiwać należy rezultatu doświadczeń na naszym gruncie.

= W dniu wczorajszym, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, obchodzoną była uroczystość sekundycji ks. Balcewicza.

= Do miejsc kąpielowych, zwiedzanych licznie przez naszych rodaków, przybywa Prisnitzthal pod Wiedniem, gdzie — jak nas zapewnia osoba powracająca—leczy się teraz wielu polaków.

= W dniu wczorajszym zmarł Z. Natanson, kupiec warszawski, głowa powszechnie szanowanej w mieście naszem rodziny.

Bł. p. Natanson był człowiekiem prawym i szlachetnym, nie szukającym rozgłosu — dumą jego i chlubą stało się grono dzieci, które na godnych obywali kraju wychować potrafił.

Pochowanie zwłok sędziwego starca nastąpi w dniu jutrzejszym.

= Donoszą nam z Marienbadu, iż tamże dnia 11 b. m. zmarł przybyły na kurację z Samary dr Siedlecki.

Młody ten lekarz, pełen energji i chciwy wiedzy, poświęcając się podczas epidemji dżumy, stracił zdrowie i oddał życie swe z gorliwości o dobro społeczeństwa.

Cześć jego pamięci!

= Na chwałę bożą...

Jak wiadomo, starożytne kościoły, poważnego szczególniej stylu, są zwykle ozdabiane oknami kolorowemi.

Okna owe, wartujące niekiedy bardzo znaczne sumy, złożone były dotąd zwykle z drobnych spajanych ołowiem kawałków i wskutek tego nie odznaczały się trwałością.

Potrzebne były częste ich naprawy, dla zapewnienia zaś większej szybom trwałości, obijano je z dwóch stron siatką drucianą, lub wzmacniano prętami żelaznemi, co, rzecz prosta, psuło i niszczyło efekt i harmonję...

Obecnie pan Cybulski, pragnąc udoskonalić budowę okien tego rodzaju, po licznych próbach zdołał skonstruować cztery okna kolorowe znacznych rozmiarów, bo 5 łokci wysokie i 2 i pół szerokie, w nowy sposób w ramach osadzone i wskutek tego daleko trwalsze od budowanych dotąd...

Okna te, ozdobione każde trzema artystycznemi malowidłami, pan Cybulski ofiaruje na chwałę bożą do kościoła w Ćmielowie, gdzie się znajduje jego fabryka porcelany.

Ulepszenie w konstrukcji okien polega na tem, że w ramy dębowe wpuszczone są żebra żelazne, lutowane miedzią, zaś na drobniejsze spojenia użyto ołowiu z cyną, zamiast samego tylko ołowiu...

Okna wystawione są przed sklepem pana Cybulskiego.

= Zaczęły się już żniwa.

Bracia nasi ziemianie zbierają plon krwawej swej całorocznej pracy...

Rzucamy im na początek, to nasze stare a poczciwe:

„Daj Boże szczęścia!...“

= **Echa z prowincji.**

* Piękny pałac murowany w Demblinie, niegdyś własność Jabłonowskich, dziś rezydencja majoratu „Iwanowskie Sieło,“ należącego do hr. Paszkiewicza, ma być obrócony na szpital wojskowy; w tym celu wartość realności przez właściwą komisję szacunkową ustanowiona została w wysokości 70,000 rubli.

* Jeden z pięknych majątków w lubelskiem Siedliszcze pocztowe, składający się z kilku folwarków wzorowo zagospodarowanych ze wspaniałą rezydencją i z kilkudziesięciu włókami nietkniętego lasu, będący od lat 300 własnością możnej rodziny Węglińskich, przeszedł obecnie na własność W. Bogusławskiego za sumę 200,000 rs.

Tak więc jedna z piękniejszych posiadłości ziemskich nie wpadła w ręce niemieckich przemysłowców, którzy, po wycofaniu włożonego w kupno kapitału z wyciętego lasu pozostałą ziemię na kolonje niemieckie rozprzedają, jak to już zdarzyło się z wieloma majątkami w lubelskiem!

* Pożary od piorunów.

Wybuchnęły one w kilku oddalonych od siebie miejscowościach w płockiem podczas burzy w dniu 2 b. m.

Ogień więc rozpościerał zniszczenie w Zajezierzu, w gminie Skępe, we wsi Nasigniewie, w gm. Oleszno, prócz tego w Baboszewie, Galominku i Chociszewie, w powiecie płońskim.

Tegoż samego dnia—z podpalenia—wybuchnął pożar w Zglenicach, w powiecie sierpskim.

* Pomocnik naczelnika powiatu łowickiego, z powodu artykułu o narzędziach ogniowych w Łowiczu, prywatnym listem zawiadamia nas, że w ogóle narzędzia te są w dobrym stanie i jak były tak i obecnie są do właściwego celu przydatne.

* *Gaz. lub.* donosi, że p. Tymiński, obywatel miasta Lublina, ustanowił dwa zapisy na cele dobroczynne, każdy po 10,000 rs.

Pierwszy ma być przeznaczony na stypendjum dla uczniów szkół tamtejszych, drugi na założenie w Lublinie domu przytułku i pracy.

* Znów burza...

W Rokicinach, w piotrkowskiem, w dniu 3 b. m. groźna szalała burza.

Dachy z folwarcznych budynków zostały zerwane i uniesione wichrem.

Straty są bardzo znaczne.

= Na jednej z naszych dróg żelaznych zaprowadzoną niedawno została kasa pożyczkowa.

Prawo otrzymywania pożyczki w wysokości dwumiesięcznej płacy posiada bezwzględnie każdy urzędnik etatowy, którego pensja nie jest obciążoną zaliczką lub aresztem.

Wprowadzona forma wymaga, aby podanie proszącego było przedstawianem przez odpowiedniego naczelnika wydziału.

Otóż jeden z takich panów naczelników, przeciwny widocznie celibatowi, na kilku podaniach zrobił napis w tych wyrazach:

„Kawaler, odmówić!“

Żeńcie się więc panowie, a p. naczelnik przedstawiać wasze podania będzie z napisem:

„Żonaty, dzielny, udzielić!“

— — Panie radco! dowiaduję się właśnie, że wezwałeś pan na domowego swego lekarza młodego doktora X; wszakto rozpoczynający dopiero praktykę?

— Otóż właśnie dla tego biorę go, jestem bowiem przekonany, że żaden jeszcze z jego pacjentów nie umarł.

— W żałobie.

— Mój kochany, dlaczego na kapeluszu nosisz ciągle krepę? przecież niepodobna by ci tak często ktoś z familji umierał?

— Chciałbym żeby myślano, iż znów mi się dostanie... spadek!

— Gorzej...

— Czy pan dobrodziej mieszka na wsi?

— E! gorzej, bo na prowincji!...

— **Wypadki.**

* Rabunek.

Przechodzącego wczoraj przez Jerozolimską aleję pana Józefa B., człowiek jakiś zapytał: „która godzina?“

Miejsce było puste, ponieważ dom nr 72. naprzeciw którego pan B. został zainterpelowany, znajduje się w oddaleniu od miasta.

Było to o godzinie 11-tej wieczorem.

Pan B. nie spodziewając się napaści, wyjął zegarek na złotej dewizce zawieszony i chciał odpowiedzieć na zapytanie, gdy wtem rabuś pochwycił silną ręką za zegarek, wyrwał go właścicielowi i począł uciekać.

Na krzyk poszkodowanego, stróż nocny i policjant zatrzymali rabusia, którym był Franciszek Włodowski.

Zegarka jednak przy nim już nie znaleziono.

* Bójki.

Na Świętokrzyzkiej pobiło się dwóch ludzi: Moszek D. i Izrael R.

Pierwszy zadał drugiemu pałką ranę w głowę.

Zdun Antoni Ja. z drugim, nieznanym dotąd towarzyszem swoim, pobili na ulicy Twardej około domu nr. 38 Samuela A. i Gabryela W.

Napastników aresztowano.

* Przejechanie.

Na rogu ulic Senatorskiei i Miodowej, powożący lekkim wózkiem Ksawery S., najechał na Joska M., uderzył go dyszlem i przewróciwszy lekko skaleczył.

* Podrzucenie.

Na ulicy hr. Berga, w bramie domu Banku handlowego, znaleziono podrzucone tygodniowe dziecię płci męzkiej, przyzwoicie odziane.

* Ogień.

Na Solcu w zamkniętem mieszkaniu stróża Walentego Z., przy piecu, na podłodze, leżące drwa zapaliły się od ognia, bez nadzoru pozostawionego.

Ogień sami mieszkańcy ugasili.

Straty nieznaczne.

— *Sprostowanie.* Donosiliśmy w swoim czasie o egzaminie i zamknięciu roku szkolnego w dwuklasowej szkole *gminy ewangelicko-augsburskiej;* podano to mylnie, zaś rzeczywiście powinno być: *ewangelicko-reformowanej.*

— W czasie bytności pani Stefanji Laskiej, w domu nr 597 przy ulicy Bielańskiej, dla przyjęcia ofiar na kościół, wskutku pobytu w Petersburgu, nieobecna w pomieszkaniu swojem Emilja z Juvenów Romanowska-Petit, rs. 4 do redakcji nadesłała, jako składkę na kościół Wszystkich Świętych na Grzybowie.

— *A. n.* Szanowny panie redaktorze! Ponieważ nie mam zwyczaju przyjmować od nikogo żadnych darowizn, przeto składam na ręce pańskie rs. 15 dla pana A. M., aby sobie takowe odebrać raczył. Jeżeli po upływie trzech dni nie otrzyma szanowny pan żadnego rozprrządzenia co do powyższej sumy, uprzejmie proszę o przeznaczenie takowej na osady rolne w Studzieńcu. — *P. K.*

— Zegarek, znaleziony we wrześniu przy składzie papieru Pigłowskiego, róg Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej, za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warszawskiego.* — Okulary, pozostawione w redakcji *Kurjera Warszawskiego,* w tejże redakcji odebrać można.

W dniu 12 lipca r. b., w parafji św. Trójcy, zawarty został związek małżeński między panem **Prosperem Dziekońskim** a panną **Marją Czarnomską**, córką Izydora i Emilji ze Szczuckich małżonków Czarnomskich. —14,640—

Nekrologja.

† We czwartek, to jest dnia 17 b. m., odbędzie się w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, o godzinie **9-tej** zrana, żałobne nabożeństwo bractwa św. Antoniego za spokój dusz **braci i siostr** zmarłych w temże bractwie, na które senior wszystkich pobożnych zaprasza.

† Jutro, to jest dnia 16 lipca, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Słomińskiego**, b. asesora wydziału ubezpieczeń magistratu m. Warszawy, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały syn wraz nieletnią córką zaprasza krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. —14759—

† W dniu 16 b. m. i r. to jest we środę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie wotywa za duszę ś. p. Marji z Żołądkiewiczów **Zeüschner,** a to z legatu przez p. Edmunda Roesler uczynionego; o czem nadzór cmentarza powązkowskiego interesowanych zawiadamia.

† We środę, dnia 16 b. m, w kościele dolnym Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Rozwadowskich **Miazio,** na które pozostały mąż uprzejmie zaprasza rodzinę i przyjaciół. —14664

† Za duszę ś. p. Karoliny **Ziołkowskiej** odbędzie się nabożeństwo dnia 17 lipca, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, następnie dnia 20 lipca r. b., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim. —14702

† Za duszę ś. p. Urszuli z Reterskich **Śliwińskiej,** akuszerki i obywatelki, nieocenionej matki i opiekunki, odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 17 lipca o godzinie **8-mej** zrana, w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, na które w smutku pogrążony mąż zaprasza krewnych i przyjaciół.

† W dniu 18 b. m., w piątek, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża za duszę ś. p. Rozalji z Zielińskich **Samojłów** o godzinie **8-ej** zrana. —14652—

† Ś. p. Władysław **Ćwierlikowski,** towarzysz sztuki drukarskiej, w wieku lat 25, po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 12 lipca r. b. zakończył życie. Rodzina zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych nieboszczyka na wyprowadzenie zwłok w dniu 15 lipca r. b., dziś, o godzinie **6-tej** po południu, z kaplicy przy szpitalu św. Ducha, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające.

† Ś. p. Ksawera **Ikonnikow,** żona kapitana warszawskiego rezerwnego bataljonu, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 33, w dniu 14 b. m. zmarła. Pozostały mąż i rodzina zmarłej zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 17 b. m., to jest we czwartek. o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, zaraz po odbytem nabożeństwie. —14726—

† W dniu 13 lipca r. b., we wsi Krzymosze, powiecie siedleckim, po ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności ś. p. Augustyn **Sabowski,** obywatel m. Warszawy, emeryt. W smutku pogrążeni: córka, zięć i wnuczki zapraszają na żałobne nabożeństwo i pogrzeb w Pruszynie, w dniu 16 b. m., odbyć się mające. —14720—

— B. b. Selig **Natanson,** kupiec i obywatel, zgasł w wieku lat 84, dnia 14 lipca r. b. Synowie i pozostała rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we środę, dnia 16 lipca, o godzinie **3-ej** po południu z domu przy ulicy hr. Berga nr 5, na cmentarz starozakonnych. —14743—

† Przejęta wdzięcznością za okazane mi współczucie w bolesnej stracie, jaką poniosłam z powodu śmierci najlepszego męża i ojca, składam najserdeczniejsze podziękowanie szanownym kolegom i znajomym i tym. którzy raczyli na swoich barkach ponieść zwłoki ś. p. Fryderyka **Schneider,** w dniu 8 lipca na miejsce wiecznego spoczynku, oraz najszczersze podziękowanie pastorowi Otto za jego tkliwe i pocieszające słowa, które wiecznie w naszych sercach pozostaną.

—14763— *Wdowa wraz z dziećmi.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 13-go lipca.—Lew belforcki odlany z mosiądzu, dzieło Bartholdi'ego, kupiony został przez miasto Belfort; posąg ten ustawiony będzie na placu Denfert-Rochereau.

× **Paryż** 13-go lipca. — Sarah Bernhard, b. artystka komedji francuzkiej, zawarła z amerykańskim impresariem umowę, wskutek której uda się wkrótce do Ameryki; przed odjazdem ma wystąpić jeszcze w Wiedniu i Petersburgu.

× **Paryż** 13-go lipca.—Na międzynarodową wystawę sztuk pięknych w Monachjum przesłane będą wybitniejsze dzieła nabyte przez państwo w ostatnim salonie.

× **Bruksella** 13-go lipca. — Większość dzienników katolickich belgijskich wyszła 11 lipca w obwódkach czarnych z powodu ogłoszenia ustawy o nauczaniu początkowem.

× **Londyn** 13-go lipca.— Zmarł tu Henryk Smert, znany kompozytor; rząd, w uznaniu jego zasług, przyznał mu roczną pensję w sumie 100 funtów szterlingów.

× **Londyn** 13-go lipca. — *Daily Telegraph* donosi, że sąd wojenny postanowił wykreślić porucznika Carey'a z kadrów armji angielskiej.

× **Londyn** 13-go lipca.—Komisje międzynarodowego kongresu telegraficznego oświadczyły się ostatecznie za przyjęciem taryfy od ilości słów.

× **Londyn** 13-go lipca.—Od kilku dni pokazują tu wojowników zuluańskich. Jest ich sześciu i sprowadzeni zostali z Natalu Przedstawiają się publiczności w swym kostjumie narodowym: głowa ozdobiona do zbytku piórami strusiemi i kwiatami z łąk. Uzbrojeni są puklerzami, maczugami i zagajami, któremi władają z wielką zręcznością.

× **Londyn** 13-go lipca.—Dzienniki tutejsze konstatują, iż cesarzowa Eugenja w kilka godzin po nadejściu wieści o śmierci syna zatruła się dwukrotnem użyciem belladonny; śpieszna pomoc lekarska uratowała jej życie.

× **Come** 13-go lipca.—Na jeziorze Come szalała gwałtowna burza. W Belaggio ogrody i tarasy stoją pod wodą. Szkody znaczne W Come musiano zamknąć magazyny.

× **Praga** 13-go lipca. — Od 27 do 30 października r. b. odbywać się tu będzie międzynarodowa wystawa owoców.

× **Alger** 12 lipca. — Piękny las Hamyanes, w Sidi-Bell-Abbès w Algerji, prawie cały spłonął; ogień strawił 2000 hektarów, pomimo wysiłków mieszkańców i wojska w ugaszeniu pożaru.

× **Nowy York** 12-go lipca. — W stanach południowych panują niesłychane upały; wydarzyło się kilka wypadków insolacji, zakończonych śmiercią.

× **Nowy York** 12-go lipca.—Gwałtowna burza spowodowała wielkie szkody w zbiorach. Głównie ucierpiały stany północne i północno-zachodnie, oraz Kanada. Komunikacje telegraficzne przerwane.

× **Nowy York** 13-go lipca —Ekspedycja polarna, urządzona kosztem p. Bennette'a, dyrektora *New-York Heralda,* udała się w drogę z San Francisco. Ludność żegnała okręt entuzjastycznie. Załoga „Jeannetty“ składa się z 18 marynarzy i trzech oficerów floty Stanów Zjednoczonych pod komendą kapitana De Long. Inżenier. chirurg, meteorolog, badacz natury i korespondent gazety *New York Heralda* biorą udział w tej nowej ekspedycji do stref północnych: pierwszej, mającej zamiar dotrzeć do bieguna przez cieśninę Behringa.

× **Nowy Orlean** 12-go lipca.—Władze Nowego Orleanu i Wicksbourga ustanowiły ścisłą kwarantannę dla przybywających z Memphis.

Przegląd polityczny.

W Konstantynopolu rozeszła się pogłoska, jakoby Porta skłaniała się już ku przywróceniu Tewfikowi-paszy przywilejów, jakie utracił przez cofnięcie firmanu z r. 1873; wymagałaby tylko pewnej modyfikacji co do dziedziczności tronu. Podobno wkrótce już ma być odnośna nota wysłaną do zagranicznych przedstawicieli Porty. Jeżeli się ta wiadomość sprawdzi, w takim razie rząd otomański postąpi wręcz przeciwnie swemu pierwotnemu postanowieniu, które od razu protest mocarstw europejskich wywołało. Nie potrzeba się wiele zastanawiać nad przyczyną, skłaniającą Portę do takiego nagłego zwrotu; domyślniejsi wietrzyli w tem od początku spekulacją finansową i bardzo być może, iż Turcja zacznie się teraz targować o cenę ustępstwa, mając sposobność zyskania jakiego nadspodziewanego funduszu.

Telegram z Neapolu donosi, iż sułtan na prośbę exkhedywa egipskiego Ismaela-paszy, aby mu wolno było zamieszkać w któremkolwiek z miast tureckich, odpowiedział nieprzychylnie, oświadczając, iż jeszcze przez pewien przeciąg czasu były wicekról musi za granicami państwa otomańskiego przebywać.

O przybyciu ks. Aleksandra Battenberskiego do Tirnowy w dniu 8 b. m. pisze w następujący sposób korespondent wiedeńskiej *Pressy:* Wczoraj o godzinie 4-tej po południu przybył tu książę, przyjmowany z tem samemi ceremonjami i formalnościami, co w Warnie i Ruszczuku z tą różnicą, iż tutaj ze wszech stron wspominano Rosję i jej zasługi w dziele wyswobodzenia Bulgarji. Ponad książęcym tronem zawieszono portret Naj. Cesarza Aleksandra II-go; metropolita tyrnowski w swojej przemowie, podobnie jak jego kolega w Ruszczuku, przypominał księciu, że jego świętym obowiązkiem jest utrzymanie przymierza z Rosją. Wszystkie bramy tryumfalne po ulicach nowego miasta nosiły napis: „Niech żyje Naj. Cesarz Rosji“!

„Wieczorem odbyła się świetna iluminacja, która niestety stała się przyczyną pożaru w jednej dzielnicy miasta. Ogień zniszczył kilka domów, magazynów, kilku ludzi padło ofiarą szalejącego żywiołu, kilka koni żywcem spłonęło.

„Dzisiaj o godzinie 9 rano książę udał się do katedry, u wrót kościoła powitał go exarcha Anthymos i większa część biskupów z całego kraju.

„Książę był widocznie wzruszony i bardzo poważnie nastrojony; wczorajszy pożar wywarł na nim, jak i na całej ludności, bardzo głębokie i przykre wrażenie. Po wysłuchaniu krótkiej mszy udał się książę do Izby parlamentarnej i tam złożył przysięgę na konstytucję bulgarską; potem przyjmował deputacje z różnych stron kraju. Także ks. Dondukow miał udział w owacjach, wyprawianych nowemu księciu; do Naj. Cesarza wysłano dziękczynne telegramy w imieniu narodu bulgarskiego.“

Pol. Cor. dowiaduje się z Warny, iż książę podczas przyjęcia deputacji starał się ze szczególniejszemi względami ująć sobie przedstawicieli różnych rasowych miejscowości. I tak turkom oświadczył, że każdy z nich znajdzie w nim troskliwego ojca i opiekuna, a wszystkich poddanych bez różnicy wyznania — za dzieci swoje uważać będzie. Rabinowi żydowskiemu przyrzekł, iż wszyscy bez wyjątku korzystać będą z dobrodziejstw prawa i swobody. Grekom oświadczył w słowach pełnych znaczenia, iż pod jego rządami nie będzie w kraju żadnej narodowości uciśnionej i żadnej uprzywilejowanej. Bulgarom przybyłym z Bukaresztu i Tuldży zapowiedział, iż uważa sobie za obowiązek zachować przyjazne stosunki z sąsiedniemi państwami i szanować prawa międzynarodowe.

Proklamacja księcia Aleksandra nie znalazła uznania u prasy rosyjskiej. *St. Pet. Wiedomosti* np. zarzucają jej, że ani jednem słowem nie wspomina a-

o Rosji, ani o sławiańszczyznie. Tenże sam dziennik przypuszcza nawet, iż ks. Battenberski został przez Bismarcka umyślnie na tron bulgarski wysunięty, aby tylko rozszerzyć wpływ Niemiec w Europie. „Byłoby to nierozważnie, pisze ów dziennik — liczyć w polityce na wdzięczność ludów i rządów, ale niemniej pamiętać należy, że Bulgarja bez Rosji byłaby niczem. Bulgarja została krwią rosyjską odkupiona, o tem każdy bulgar swojemu księciu powiedzieć może. Zresztą kraj ten tylko wtedy szczęśliwie się rozwinie, jeżeli ks. Aleksander I wyzuje się zupełnie ze swojego niemieckiego pochodzenia, jeżeli się stanie słowianino-bulgarem.“

W zeszłą sobotę zamkniętą została rada Państwa w Berlinie, bez wszelkich ceremonij, przemówieniem ks. Bismarcka; dokończył on swego zadania lepiej, aniżeli pessymistyczne wróżby przepowiadały. Przerwa parlamentarna trwać będzie trzy miesiące.

Sejm zwołany zostanie pod koniec października, a zatem nowe wybory rozpisane zapewne zostaną w połowie owego miesiąca. Stronnictwa przygotowują się już zawczasu na nową kampanję; na wrzesień zapowiedziano ogólne zebranie wszystkich pruskich partyj narodowo-liberalnych. Zająć się ono ma zmianą programu swego odnośnie do nowo utworzonej sytuacji.

Prasa francuzka znalazła sposobność odwetu za wszystkie szykany i przycinki, jakich berlińskie i inne dzienniki niemieckie nie szczędziły francuzom z powodu nietaktownych zaburzeń w parlamencie. Poważne Izby berlińskie były w zeszłym tygodniu widownią również scen kompromitujących ciało prawodawcze i honor parlamentu. Centraliści i konserwatyści zachowywali się gorzej, niż studenci znarowieni brakiem rygoru profesorskiego. Tumult, krzyk, rozgardyasz, śmiechy, przedrwiwania mówców liberalnych nie miały końca; prezes Izby nie mógł sobie, podobnie jak w Wersalu p. Gambetta—poradzić z tą niesforną większością.

Pokazuje się, że nietylko lekkomyślni francuzi, ale i poważni niemcy nie umieją w pewnych razach utrzymać równowagi parlamentarnej.

Köln. Ztg. w korespondencji z Pesztu dowiaduje się, jakoby w tamtejszych kołach politycznych panowało przekonanie, iż skutkiem nowego składu z konserwatywnych żywiołów parlamentu austro-węgierskiego, stronnictwo hr. Andrasy'ego zostało zachwiane. *Ellenoer* zapytuje opozycję, czy zamiast dzisiejszego ministra spraw wewnętrznych wolałaby widzieć w gabinecie, jakiego słowiańskiego federalistę? Czyż może się spodziewać, że taki następca potrafiłby korzystniejszą dla Węgier prowadzić politykę?—Na to opozycjoniści odpowiadają krótko i węzłowato, że przez całe lat ośm nic nie skorzystali na swoim ministrze—rodaku. Gdyby sprawy zewnętrzne kierował był jaki urodzony austryjak np. br. Hübner, to węgrzy byliby łatwiej mogli wywierać wpływ na nie, a tak—muszą ze względu na osobę hr. Andrassyego przyjmować wszystko za dobrą monetę i wolno im tylko swoją żółć wylewać *poste festum*. Nazwisko barona Hübnera coraz częściej wychodzi teraz na jaw w prasie węgierskiej i austryjackiej. Jego polityczny charakter da się określić w następującym fakcie. Kiedy cesarz Franciszek Józef pytał go w r. 1860, jako ówczesnego ministra policji, jakie ustępstwa należałoby zrobić dla węgrów, Hübner odpowiedział, iż zacząć wypada od przywrócenia węgierskiej konstytucji z r. 1848.

Cesarz niedowierzał swoim uszom i odpowiedział ministrowi: „Uważam pańskie słowa za przebrzmiałe bez echa, jutro dam im właściwą odpowiedź, tymczasem prześpij pan tę sprawę“. „Jedna noc nie zmieni moich przekonań“, odrzekł grzecznie, ale stanowczo minister i po tych słowach podał się do dymisji, dwadzieścia lat prawie trzymając się zdała od Rządu.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Londyn, 14-go.— *Morningpost* donosi, że książę Hieronim Bonaparte nie przyjął zaprosin cesarzowej Eugenji na pogrzeb Ludwika Napoleona.

Berlin, 14-go.— Na wczorajszem posiedzeniu rady związkowej przyjęte zostały postanowienia sejmu co do taryfy celnej. Postawiono również wniosek wprowadzenia dwuletniego perjodu dla budżetu.

Paryż, 14-go.— Pomimo dżdżystej pogody odbyła się rewja letnia bez przeszkody. 20,000 wojska defilowało przed prezydentem Grévy, członkami izby i senatu, których lud witał z zapałem. Postawa wojsk była bez zarzutu.

Bukareszt, 14-go.— Wiele dzienników żąda, aby rząd zamiast ewentualnej dymisji zdecydował się na rozwiązanie izb a następnie odwołał się do ludu.

Wiedeń, 13 go.— *Fremdenblatt*, omawiając wynik wyborów do rady państwa donosi, że z uwagi, iż bardzo wiele nowych żywiołów weszło w skład owej rady państwa, jakoteż w skutek zmiany wielu kwestyj wpływających na ukształtowanie stronnictw, nic jeszcze stanowczego nie można twierdzić o charakterze przyszłej Izby deputowanych. Tenże dziennik nie podziela zdania tych organów, które zapowiadają natychmiastowe ustąpienie teraźniejszego ministerjum.

Paryż 13-go. — *Agence Havas* donosi z Kairu: Kedyw zaakceptował kontrolę finansów. Układy co do międzynarodowej komisji likwidacyjnej trwają dalej. W osobistym składzie zarządu prowincji zajdą znaczne zmiany. Zamianowani zostaną dwaj inspektorowie: dla wyższego i niższego Egiptu. Kedyw wyjeżdża w czwartek do Aleksandrji.

Wiedeń 13-go. — *Montagsrevue* dowiaduje się, że gabinet nie powziął jeszcze żadnego postanowienia co do wzięcia dymisji. Wprzód rozjaśnić się musi kwestja, jakie w ogóle stanowisko rząd wobec nowej rady państwa ma zająć. Pomimo to, dymisja w krótkim czasie jest prawdopodobną. W takim razie hr. Taafe podejmie się utworzenia nowego gabinetu. O ministerjum urzędniczem bezbarwnem niema ani mowy.

SZARADA.

Szukaj spokojnej sobie *drugiej trzeciej*,
Gdy ci nie hałasują ni czeladź ni dzieci,
Wejdziesz wtedy swą myślą na *pierwsze* i *trzecie*.
Które dalej prowadzą na rezultat przecie,
Że *całe* głównie w rękach wyrobnej ludności,
Tworzą części z różnego gatunku całości.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Blokady*).

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

W dniu 19 (31) b. m., o godzinie 3½ po południu, odbędzie się w kancelarji Zawiadowcy stacji Warszawa głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów w powozach i na stacjach dróg żelaznych w ciągu roku 1878 przez pasażerów pozostawionych, a dotąd mimo ogłoszeń nieodebranych.

Mający chęć kupna zechcą się zebrać w dniu i miejscu wyżej oznaczonem, zkąd zalicytowane przedmioty, po uiszczeniu gotowizną najwyżej postąpionej oferty, zaraz będą wydawane. 1—2—14,711—

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Pozostawione w ciągu kwartału II-go r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty mogą być odebrane. za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelarjach Zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do d. 20 grudnia (1 stycznia) 1879/80 r., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację. 1—2—14,712

Szkoła techniczna drogi żelaznej warsz.-terespolskiej.

Na zasadzie zatwierdzonej przez jw. ministra komunikacji ustawy dla szkoły technicznej przy drodze żel. warsz. terespol., z początkiem nadchodzącego roku szkolnego, t. j. 16 sierpnia, rozpocznie się zapis uczniów do tejże szkoły.

Przy przyjmowaniu do szkoły będą mieli pierwszeństwo synowie urzędników i oficjalistow d. ż. w. terespolskiej; w razie zaś dostatecznej ilości miejsc, przyjmowane będą dzieci osób do składu służby tejże drogi nie należących.

Na kurs przygotowawczy przyjmowani będą uczniowie od 12 do 16 lat wieku mający; do 1-ej klasy specjalnej od 14 do 18 lat.

Rodzice pragnący umieścić swych synów w szkole technicznej d. ż. w. t. winni się zgłosić w tym celu, począwszy od 16 sierpnia, do kancelarji w gmachu szkolnym na Pradze przy ulicy Brzeskiej nr. 156 i złożyć przy podaniu następujące dowody: 1) świadectwo o pochodzeniu, poświadczone przez władzę; 2) metrykę urodzenia; 3) świadectwo szczepionej ospy; 4) w razie jeżeli ojciec ucznia znajduje się w służbie d. ż. w. t., stosowne świadecto zarządu tejże drogi.

Bardziej szczegółowe informacje co do warunków przyjęcia uczniów będą udzielane w kancelarji szkoły, począwszy od 15 lipca w godzinach popołudniowych od 12—2 godziny z wyjątkiem świąt. —14357

— Świeże transporta herbaty kiachtyńskiej w najwyborniejszych gatunkach nadeszły do składu M. Muszkata przy ulicy Senatorskiej nr 16. Skład poleca herbatę ośmiozłotową Chumny familijną, dziesięciozłotową Fuczefu, oraz dwurublową Carskij Bukiet, niepraktykowanej na te ceny dobroci.—14748—1—12

— **Juljan Hauszer**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę Długą nr. 32 (vis-à-vis Hotelu Polskiego). 3—3—14,376—

— Dr **KOHN** przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Miodową nr 15. 14509—4—6

— **Karpiński**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję pod nr 9 Tłomackie. —14427—2—3

— **Dr. Gutwein** przeprowadził się na plac Grzybowski nr. 10. 3—3—14.344—

Dentystyczno-leczniczy zakład

MAURYCEGO H. NEUMARKA

dentysty,

który przez ostatnie lat 14 egzystował w domu przechodnim Roeslera z d. 10 lipca przeniesiony został na ulicę Długą nr 31 obok hotelu Niemieckiego, I-sze piętro od frontu. —14,529—2—12

— **August Zabierzowski**, b. pisarz trybunału handlowego i b. sekretarz tegoż sądu, obecnie adwokat przysięgły, otworzywszy kancelarję przy ulicy Podwal w domu pod nr 26 nowym, przyjmuje interesantów zrana do godziny 11-tej, a po południu od 3-ciej do 7-mej. —14423—2—3

— **Leopold Méyet**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę **Długą, nr. 26** (nowy). 3—3 —14,374—

— **M. Brunner**, doktor medycyny, mieszka obecnie na Nowo-Zielnej nr. 35. Przyjmuje od 3-ej do 6-ej po południu. 3—6—14,335—

— **Dr Starkman** przeprowadził się na ulicę Długą nr 22, chorych przyjmuje, jak dawniej, od 4 do 6-tej. —14388—3—6

— **Dr A. Pankiewicz** przeniósł swe mieszkanie z pod nr 44, pod nr 62 przy ulicy Chmielnej. Przyjmuje chorych do godziny 10-ej zrana i od 3-ej do 6-ej po południu. 1—6—14,687

— **Dr M. Binte**, ordynator oddziału chirurgicznego w Szpitalu dla dzieci, przeniósł mieszkanie na plac Grzybowski nr 16. Przyjmuje od 8—9 i od 4—6. 1—6—14,666

— **Doktor medycyny Fonberg** przeniósł mieszkanie na ulicę Chmielną nr 23, drugie piętro. Przyjmuje chorych od 6—7 po południu z chorobami wewnętrznemi, skórnemi i dziecinnemi. 1—12— —14,672—

— **Dr Juljan Kramsztyk** wyjechał za granicę. 1—1—14,691

— Doktor Józef **Goldberg** zamieszkał przy ulicy Twardej w domu nr 2/1100. Przyjmuje chorych od godziny 8 do 10 rano, i od 4 do 6-tej po południu. —14742—1—3

— Kancelarja Antoniego **Osuchowskiego**, adwokata przysięgłego, przeniesioną została do domu p. Fuchsa, przy ulicy Miodowej nr 14. —14423—2—

LECZNICA
dla przychodzących chorych,

Nowy Świat nr 55 (wprost Ordynackiego)

przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi,** codziennie, **dr J. Pawiński.**

od 9—10 **z chor. skór. i wener.,** codziennie **dr. T. Żera,** (ordyn. klinik. uniw. szp. Ś-go Łazarza).

od 10—11 **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.

od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc i gardła,** codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**

od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk,** (ord. klin. ocznej uniw.).

od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **dr J. Diehl,** (ordynator szpitala Ś go Łazarza

od 12—1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątk **dr B. Taczanowski.**

od 12—1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy, i piątki, **dr. M. Brunner,** (właściciel inst. chorób nerwowych).

od 12—1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**

od 12—1 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie **dr J. Poznański**

od 1—2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr. J. Szczygielski.**

od 2—3 **z chor. wewn.** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **dr W. Lewandowski.**

od 2—3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi.) codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki,** (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).

od 3—4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr E. Chrostowski,** (assys. klin. dyagn. przy uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —1675—

— **Leon Grabowski, adwokat**, przeniósł swe mieszkanie na ulicę Marszałkowską nr 52, dom p. Loewenberga. —2—3—14355—

— **Kantor Juljusza Gutsche** z dniem 8 lipca r. b. przeniesionym został z Hotelu Lipskiego na ulicę Długą nr. 32 nowy (na Potkańskie). 2—3 —14,386—

— **Dr Edward Klink**, ordynator szpitala św. Łazarza, przeprowadził się na ulicę Chmielną nr. 11. 2—3—14,365—

— **Włodzimierz Powichrowski**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę Długą nr 25. —14105—6—12

— Dr **W. Kosmowski** przeprowadził się na ulicę **Nowy Świat nr 39.** —14241—2—3

TEATR LETNI.

Dziś: Żydówka. Jutro: W Alpach.—Consilium facultatis.—Postanowienia.—O chlebie i wodzie.

Cena okowity z dnia 15 lipca.

Hurt. skł. wiadro. rs. 6.77⁹ garniec rs. 2.20½.

Dziś rano ciepła st. 14 w południe ciepła st. 18. (Reomura 755 Odmiana.)

—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawa st. 5 cali 0

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 15 lipca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	147.67½—60.—37½—30—15	147.45	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.4—10—3	10.4	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	119.40—	119.70	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.—.	130.50	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100. . .	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.90—70-60	100 05	—.—
„ „ „ małe.	99.75—80.50	99.90	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	95.50	95.65	—.—
„ „ „ II.	—.—	95.65	—.—
„ „ „ III	95.35—40	95 55	95.25
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	89.15	89.30	—.—
„ „ małe.	—.—	89.10	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. .	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866 .	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 40—30	92 60	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka Wschodnia 100	—.—		

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.- Terespols.	—.	—.—	133.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej. .	—.	—.—	123.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	269.—	—.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	268.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodz.	—.	—.—	—.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	—.—	143.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	720.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop. Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 25⁵/₉ nowych 31¹⁷/₁₈ zastawnych m. Warszawy serji I i II 144⁴/₉ m. Łodzi 102⁴/₉ listów likwidacyjnych 48⁸/₉, obligów skarbowych 115³/₅ pożyczki prem. 1-ej emisji 2⁴/₅ 2-ej emisji 169²/₅

Monety: Półimperjały rs —.— — Sztuki dwudziestofrankowe rs. — marki niemieckie rs. — kop — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Dnia 14 Lipca 1879 roku.

Annenkow Aleksandra, obywatelka z Petersburga; Annenkow Tatiana, córka obywatela z Petersburga; Keslin Natalja, córka pułkownika z Petersburga; Ratner Hackel, kupiec z Grodna; Jankowski Ludwik, syn obywatela z Kijowa; Domaradzki Ewaryst, mieszczanin z Rowna; Bogdański Stanisław, obywatel z Kalisza; Bogdańska Anna, żona obywatela z Kalisza; Golcz Włodzimierz, obywatel z Kalisza; Niemojewski Aleksander, obywatel z wsi Słupia; Mencel Władysław, obywatel z Kijowa; Kern Edmund, kupiec z Hamburga; Freüdenheim Jakób, kupiec z Wrocławia; Du-Talis Gustaw, kupiec z Nowo-Aleksandrji (Puław); Daniłowicz Aleksander, obywatel z Siestrorecka; Jarociński Stanisław, b. student z Włocławka; Osipowski Wiktor, radca dworu z Kibart; Babiński Włodzimierz, reg. kolleg. z Żytomierza; Peters Aleksander, radca dworu z Kijowa; Chadżi-Mirza-Machomet, perski poddany z Moskwy; Mienicki Nikodem, b. pisarz kontrolnej pałaty z Penzy; Odineow Mikonow, nadzorca szkoły z Astrachania; Odineow Olga, żona nadzorcy szkoły z Astrachania; Simunt Samuel, radca handlowy z Siedlec, Simunt Feliks, obywatel z Siedlec; Jarykow Poleszko, pułkownik z Petersburga.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 16-go t. j. w Środę: Kartoflanka, kiełbasa, kapusta.

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Środę dnia 16 Lipca r. b.

Koncert Symfoniczny Orkiestry Drezdeńskiej

pod dyrekcją

Hermana Mannsfelda.

Między innemi wykonane zostaną: Uwert. z opery „Nosiwoda,“ Cherubiniego; Ave Merja, śpiew Schuberta; „Phaëton“ poemat symfoniczny, Saint Saensa; Symfonja Nr 4 (D moll) Schumanna,

Wejście kop. 35. — Początek koncertu w Niedzielę i Święta o godz. 6 — w dnie powszednie o 7 wieczorem.

W razie niepogody koncert odbędzie się w sali

ZARZĄD

Stada Rządowych Koni w Janowie,

zawiadamia, że we wzmiankowanym zakładzie 1 (13) Sierpnia r. b., odbędzie się sprzedaż nadkompletnych koni: 5 ogierów stadnych i 5 czteroletnich; 6 matek stadnych i 8 czteroletnich zaźrebionych. Kumunikacja z Warszawą koleją Terespolską, do stacji Biała.

Zarządzający zakładem
Jenerał-Major, **Siwers.**

1—3 — 14 650 —

Szkoła 4 klassowa,

realna z oddziałem przygotowawczym i pensjonatem, utrzymywana przez Ludwika Wyrożembskiego, przy ulicy Orlej, przeniesioną została na Krakowskie-Przedmieście Nr 54 (róg Bednarskiej).

Zapis uczniów na rok szkolny 1879/80 zacznie się 10 Sierpnia r. b.

1—3 — 14750 —

W Szkole Prywatnej Męzkiej VI-cio-klassowej z Klassą Przygotowawczą i Pensjonatem,

utrzymywanej przezemnie w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 32 (Potkańskie), kurs nauk w roku szkolnym 1879/80, prowadzony będzie jak dotąd, według planu gimnazjalnego. Zapis uczniów przychodnich, pensjonarzów i półpensjonarzów, tudzież egzamina powakacyjne i wstępne rozpoczną się d. 4/16 Sierpnia r. b., po ich zaś ukończeniu wykład nauk niezwłocznie nastąpi. Klassą VI-ta otworzoną zostanie w razie zgłoszenia się odpowiedniej ilości kandydatów.

A. SZMURŁO,
b. Inspektor Gimnazjum II go w Warszawie.

1—3—14603—

Są posady:

dla Nauczycielek posiadających dobrze języki: francuzki, niemiecki, ruski i muzykę. Potrzebny jest również Nauczyciel do przygotowania chłopczyków do gimnazjum, za mieszkanie i życie.

Rekomendacja Nauczycielska Nowy-Świat Nr 7 w podwórzu, pierwsza sień na prawo 3-cie piętro. **M. Stopczyk.**

1—2 — 14738 —

W domu przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1559k, własnością braci Lothe będącym, który dla staranniejszego i dokładniejszego, pod każdym względem wykonania wszelkich robót w zakres budowy domu wchodzących, nie mógł być na zwykły termin 1-go Lipca zupełnie wykończonym, znajdują się lokale od 3-ch do 6 pokoi, ze wszelkiemi obecnie wymaganemi dogodnościami, jak: zlewy, wodociągi, gazy, śpiżarki, wygódki i t. p. od 1 Sierpnia lub Października r. b. Również w domach tychże właścicieli takąż samą dokładnością wykończającemi się, położonemi przy ulicy Wspólnej pod Nr 1651/2 i 1649 jest jeszcze po parę lokali do wynajęcia.

Oczekiwane

WINO SZAMPAŃSKIE Piper et Comp. „SEC“

otrzymał Skład Win i Delikatesów

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Tenże Skład poleca najdelikatniejszą

Oliwę Nicejską „Vierge.“

1—6—14734—

Potrzebną jest

mała Kassa ogniotrwała,

używana, mający takową do zbycia, zechce bezzwłocznie złożyć adres w Warszawskiej Agenturze ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. J. B. —14745—1—6

Młyn Wodny

z cylindrem o 3-ch gankach, z zabudowaniami gospodarskiemi. **Staw** zarybiony. 21 morgów przestrzeni Gruntu ornego łąk i lasu,. razem włók 4 dużej miary. Od szosy wiorsta jedna, w punkcie handlowym, do kolei wiorst 14 po szose, jest do sprzedania za rs. 15,000. Wiadomość ulica Marjańska Nr 2 lit. B, mieszkania Nr 18. 1—1 — 14737 —

OSTRZEŻENIE.

Ostrzega się osoby, przechodzące przez ulicę Elektoralną, ażeby wstąpiły do **Kantoru Loterji i Magazynu Sasko-Galanteryjnego W. Kleyna,** przeniesionego na ulicę **Elektoralną** pod Nr **31**, gdyż w przeciwnym razie pozbawią się sposobności **taniego** nabycia wszelkiego rodzaju **krawatów, kołnierzyków, mankietów, woalek, fryz, spinek, pończoch, skarpetek, nici, tasm, guzików, perfum, mydeł** i wielu innych przedmiotów, w które ten magazyn został świeżo zaopatrzony. Tamże są do nabycia **losy** do loterji klassycznej.

1—12—14617—

Zostawione w tych dniach w dorożce

Cukierki,

odebrać można przy ulicy Orlej pod Nr 3, na pierwszem piętrze, w drugiej bramie.

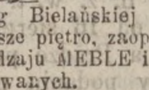
1—1—14690—

DOM

oddzielny, sam w sobie, w środku miasta, do wynajęcia na zakład fabryczny.—Wiadomość w handlu Braci Wróbel; od godziny 12 do 2 z południa. —14657—1—3

OFERTA

dla handlarzy szczeciny, którzy mogą dostarczyć wyłącznie wyborową szczecinę dla szewców, zechcą nadesłać oferty z wzorami do J. Marse et Comp., Kolonja nad Renem.—Korrespondencja po niemiecku, francuzku i angielsku. —14746—1—1



MAGAZYN MEBLI,

róg Bielańskiej i Danielewiczowskiej Nr 8, 1-sze piętro, zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju MEBLE i sprzedaje po cenach umiarkowanych.

A. Mursztein.

—14606—1—6

Ktoby miał

Garnitur, Komodę i Lustro,

używane, do zbycia, niech zostawi swój adres na placu Ś-go Aleksandra Nr 14, mieszk. 2.

—14648—1—3

Do sprzedania

Magel Wiedeński,

z przyborami dawnej konstrukcji, za rs. 33 i **Dwa Oleandry**, wysokie po 3 łokcie, za rs. 6, przy ulicy Nowolipki pod Nrem 46.—Wiadomość u właściciela domu.

—14646—1—3

Ważna wiadomość dla JW. i WW Obywateli i Budowniczych.

Wielki wybór

DRZWICZEK HERMETYCZNYCH

tak mosiężnych jak zwyczajnych, zarazem przyjmuje okucia do drzwi i okien, oraz reperacje Maszyn do szycia, po niepraktykowanych cenach, z czem się poleca

G. Maisner.

Ulica **Trębacka Nr 11,** obok hotelu Angielskiego. —13874—3—12

ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI M. K. Szumowskiej.

Podaje do wiadomości rodziców i opiekunów że zapis uczennic przychodnich i stałych odbywa się codziennie. Nadto Nauczycielka z patentem wyższym przygotowuje przez cały czas wakacyjny uczennice do gimnazjum—i na nauczycielki niższe.—**Edukacja prywatna panien.** — Freta-Szeroka Nr 5-ty.

3—3—12644—

Do wynajęcia każdego czasu

Jeden Pokój,

z przedpokojem, umeblowane. — Wiadomość ulica Tamka Nr 36, u stróża. —14639—1—1

Jest do wydzierżawienia zaraz

SZOPA

na jaki skład zdatna, oraz **Stajnia**, w domu pod Nrem 6. Ulica Wróbla, stróż wskaże.

—14696—1—3

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, przy ulicy Szczyglej, są do wynajęcia w każdym czasie, pod Nrem 6 —14678—1—3

FELIKS BAHR,

wykwalifikowany majster mularski, przeniósł się na mieszkanie na ulicę Dobrą Nr 7, dom własny. —14709—1—2

Do wynajęcia w każdym czasie

dobre Mieszkania,

w wielkim ogrodzie, z 3-ch pokojów składające się, na Nowej Pradze. — Wiadomość u pana Filipowa w Warszawie, ulica Długa Nr 13/589. —14669—1—3

Każdego czasu do najęcia

Dwa Pokoje,

z kuchnią i **1 Pokój** frontowy, na 1-m piętrze, może być z meblami, przy ulicy Bednarskiej Nr 15. Wiadomość u właścicielki domu.

—14643—1—3

Jest do wynajęcia za rs. 15

Letnie mieszkanie,

przy samej stacji kolei Terespolskiej Nowo-Mińsk, w domu W-go Inżyniera Jankowskiego. — Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20, u szwajcara zakładów. —14766—1—3

ZARZĄD
Wód Mineralnych w Ciechocinku,

podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu niedopełnienia warunków kontraktów, zawartych z niektóremi osobami, o wieczystą dzierżawę placów w Ciechocinku, pod budowę domów przeznaczonych, a mianowicie: z powodu niezabudowania takowych w przeciągu lat przeszło 6-ciu, place te oddane być mają innym osobom w wieczystą dzierżawę. i w tym celu w Biurze Zarządu w dniu 8 (20) Sierpnia r. b o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się licytacja in plus.

Licytacja ta na każdy pojedyńczy plac, położony:

Pod Nr 12	z powierzchnią łokci kwadratowych	13,723.
„ „ 13	„ „ „ „	14.006.
„ „ 14	„ „ „ „	14119.
„ „ 27	„ „ „ „	11.250.
„ „ 28	„ „ „ „	11,250.
„ „ 29	„ „ „ „	12,712.
„ „ 30	„ „ „ „	13,837.
„ „ 31	„ „ „ „	13,219.

zaczynać się będzie od czynszu rocznego w stosunku $^1/_{10}$ części kop. z łokcia kwadratowego ustanowionego. Wadjum wymagane na każdy plac po rs.10. Plus licytant obowiązany będzie złożyć zaraz wkupne, odpowiadające 4-ro letniemu czynszowi na licytacji postąpionemu, podpisać kontrakt w ciągu dni 6-ciu pod utratą złożonego wadjum i następnie przystąpić do zabudowania wziętego placu, podług planu przez Komitet Główny zatwierdzić się mającego w ciągu roku jednego, z obowiązkiem ukończenia budowli przed upływem lat dwóch pod rygorem exmisji.

Koszta ogłoszeń, stępli i spisania kontraktu, poniesie wieczysty dzierżawca. — 13836 —

P Ł Ó T N A

Bielizna stołowa. — Bielizna gotowa.

!!W najmodniejszych kolorach i deseniach!!

POŃCZOCHY

damskie i dziecinne, białe i różnobarwne, oraz **Skarpetki** męzkie w najlepszych gatunkach i gustownych kolorach, nadeszły do składu

W. MÜLLER I L. STRAUS.

Nowy-Świat Nr 67, w domu Zarządu Wojskowego.

Ceny jak najprzystępniejsze.

6—6 — 12023 —

P O Ś C I E L.

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA ŻNIWIAREK
J. A. KRASZEWSKIEGO

w Warszawie, Aleja Jerozolimska Nr 89.

poleca swoje **Żniwiarki i Kosiarki**, jako daleko tańsze i trwalsze od zagranicznych, udzialając na takowe wyjątkową gwarancję, a mianowicie:

a) **Żniwiarki** systemu **Walter A. Wooda** do których zastosowane zostały znaczne ulepszenia. oraz samosmary, po cenie.................. rs. 250

b) **Kosiarki, „Błyskawica"** po cenie.......................... „ 190

Ceny te loco, fabryka w Warszawie

Przy zamówieniu pobiera się tylko rs. 25 zaliczenia.

Ekspedycja na prowincję bezzwłoczna.

Nabywać można i na kredyt bankowy.

Fabryka tylko jedynie przed Lipcem może na każde żądanie wysłać mechaników dla złożenia i puszczenia w ruch machiny na miejscu.

Zamówienia przyjmują się w biurze **J. A. Kraszewskiego, Erywańska Nr 6**, i w fabryce **Aleja Jerozolimska Nr 89**, gdzie również przyjmują się obstalunki na wszelkie roboty stolarskie w zakres budowy domów wchodzące.

16—18 —10298 —

Powołując się na poprzednie ogłoszenia **Rygskiej Fabryki Zapałek w Uno pod Szebekinem**, zawiadamiam niniejszem, iż otrzymałem:

Nowy transport

ZAPAŁEK SZWEDZKICH
massy i tabliczek do pocierania zapałek,

które polecam łaskawym względom pp. handlujących i Szanownej Publiczności, mając niepłonną nadzieję, że ten transport również szybki pokup znajdzie jak i poprzednie.

Maksymiljan Lubelski

6—6 — 11823 — **w Warszawie Nowo-Senatorska, Nr 4.**

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.

2—6—14565— **BIELIŃSKA.**

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597—48—0

Instytut gimnastyczno-leczniczy
Stanisława Majewskiego,

na Sewerynowie, przyjmuje chorych przychodnich i na mieszkanie, a mianowicie dotkniętych zboczeniami kolumny pacierzowej i z niektóremi chorobami chronicznemi, jako to: porażeniami, błednicą, nieprawidłowemi przewodami (monstruation), leniwem trawieniem, hypochondrją, i t. p.—Lekcje gimnastyki hygienicznej i fechtunków udzielają się w dnie pogodne w ogrodzie, w razie przeciwnym w salach zakładu.—Szkoła pływania i kąpiele dla umiejących pływać urządzone przy brzegu Pragi pod „Antokolem". 14467—2—6

OSOBA (Panna)

w średnim wieku, wykształcona, Polka, mogąca prowadzić konwersację i w języku francuzkim, pochodząca z zacnej familji, pragnie przyjąć w Warszawie obowiązek towarzyszki, czy to przy młodych panienkach, czy to przy osobie starszej wiekiem.

Żądający raczą zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **X. F.**

2—3 — 14552 —

Paryżanka

mająca dyplom, poszukuje miejsca guwernantki w Warszawie lub na wyjazd. Dla bliższych wiadomości proszę pisać pod lit. X. X. do kancelarji pułku wołyńskiego, Przejazd, pałac Mostowskich. 3—3—14358—

Pensjonat Męzki

przy ulicy **Leszno Nr 25** dom W-go Kubarskiego. Zapis codziennie prócz dni świątecznych od 5—7 po południu.

Kazimierz Michałowski
Nauczyciel prywatny,
Urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 10—0 — 13199 —

Niniejszem mam honor zawiadomić moich szanownych odbiorców miejscowych jak i na prowincji, iż z dniem 8 Lipca r. b.

Fabrykę Krawatów i Szelek,

która się znajdowała przy ulicy Senatorskiej Nr 22, przeniesioną została na ulicę Nowolipie na parterze pod Nr 2, pierwszy dom od ulicy Przejazd. **Fr. Boik.**

Uprasza się jakiej zacnej rodziny, któraby wyjeżdżała

do Krynicy

na kuracja, żeby zechciała zabrać pod opiekę panienkę, pensjonarkę na wspólny koszt. Wiadomość ulica Niecała Nr 2, mieszkania Numer 11. 3—3 —14291 —

STOLARZ,

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa, oraz i odnawianie mebli, po cenach najprzystępniejszych. Nowy-Świat Nr 57, obok Ś-to Krzyzkiej. Tamże są do sprzedania dwie **Szafki orzechowe** do bielizny nowe. 2—3 — 14508 —

Kto ma **2—3000** rs. gotówką znajdzie

Świetny byt i przyszłość.

W wielkiem mieście Rossji, gdzie Polak otwiera interes handlowy. Specjalność nie wymagana. Osoby pojedyńcze, w sile wieku i posiadające języki obce mają pierwszeństwo. Wiadomość w Kiosku Nowolipie. 2—3 — 14442 —

Magazyn Ubiorów Damskich
M. Ciszewskiego,

przeniesiony został na ulicę Freta, pod Nr 12. Tamże potrzebne są **Panny**, uzdatnione do szycia Sukień. —14312—3—3

SZYNY

do budowy podług miary

za łokieć 62 kop.
„ pud $51\frac{1}{2}$ kop. } z odstawą.
„ centn. $128\frac{3}{4}$ k.

są do sprzedania u

W. S. BLUMBERGA,
Dzielna Nr 1.

11—12 — 12889 —

Nowe Łazienki Letnie

dla mężczyzn i kobiet, od strony Warszawy **wprost ulicy Tamki** ustawione.

Otwarte codziennie od 4 rano do 10 wieczorem.. 8—12 — 14155 —

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	m.	Przych. g.	m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy .	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy . .	11	05 r.	6	— w.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy . .	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow.				
Osobowy 3 klasy . .	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy . .	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy . .	10	14 r.	8	7 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy.	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

Stancja dla Uczniów.

Były Nauczyciel szkół Rządowych, przyjmuje Uczniów na stancję, zapewniając przy troskliwej opiece, pomoc naukową, lekcje prywatne obcych języków i konwersację w tych językach.—Obecnie róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1, mieszkania 11, a od 8-go Lipca **Chmielna Nr 24.** 6—6—14086—

Szlafroki damskie

wełniane i letnie od rs. 2,

UBRANIA

dla dziewczynek i chłopczyków, w znacznym wyborze, są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście, dom dawniej Karasia Nr. 2, w oficynie wprost bramy, gdzie okno weneckie, Nr 18 mieszkania. —12519—9—12

Do Składów
DAWIDA PERL,

przy ulicy Grzybowskiej Nr 21, oraz przy ulicy Twardej Nr 11, nadszedł świeży transport

Cementu Portland Angielskiego Robinsa & Comp.

w LONDYNIE,

oraz inne marki
Cementu Angielskiego.
Cegły i Glinki ogniotrwałej, oraz Tektury smołowcowej

do krycia dachów, w różnych gatunkach.

—13156—7—10

PUŁAWY
(Nowo Aleksandrja).

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do wynajęcia z meblami lub bez, **dwa Letnie Mieszkania w ogrodzie,** jedno składające się z kuchni i trzech pokoi, drugie z dwóch pokoi z balkonem. Mieszkania te mogą być razem złączone. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego, lub na miejscu w aptece W. Treutlera.

3—3 —13706—

Z powodu wyjazdu

jest do odnajęcia jeden lub dwa pokoje z meblami, za cenę **bardzo** przystępną, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Złotej Nr **6**, mieszkania **14.**

—12223—

LOKAL

jest do wynajęcia w każdym czasie, składający się z dwóch pokoi i kuchni, na pierwszem piętrze, wiadomość u szwajcara w hotelu paryzkim, ulica Bielańska nr 9.

Do najęcia w każdym czasie

MIESZKANIE,

przy ulicy Marszałkowskiej 27a, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, waterklozet i t. d. za 650 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu. 3—3 — 14563 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Іюля 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 156.

Dnia 15 lipca 1879 roku. *Wtorek.* *Dnia 3 (15) lipca 1879 roku.*

„Ogrodnik Polski,“

Dwutygodnik formatu Niwy, z kolorowanemi tablicami owoców i fototypami objaśniającemi tekst, zacznie wychodzić zeszytami od 1-go Lipca r. b.

Poświęcony będzie przeważnie sprawom ogrodnictwa polskiego, o których traktować będą artykuły tak oryginalne jak i tłomaczone. Redakcja zapewniła sobie współpracowników pomiędzy specjalistami i miłośnikami tak w kraju, jak i w różnych miastach Europy; mieć ona będzie na celu głównie praktyczne korzyści, jakie ogrodnictwo przynieść może.—Ogłoszenia na okładce.—Cena w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3; na prowincji rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4. Prenumerować można w Redakcji (Mazowiecka 6), u redaktora odpowiedzialnego E. Jankowskiego (Nowogrodzka 36), u Br. Kaczyńskich (Mokotowska Nr 1) i Fr. Szanioła (w ogrodzie Saskim) współredaktorów. 9—10— —12637—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Lipca r. b. o godzinie 11½ z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie w roku 1879 nowych trotuarów asfaltowych na ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, na przestrzeni 17,400 stóp kwadr. od 22 kop. za stopę kwadratową bez fundamentu.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 383 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się urządzenia w roku 1879 nowych trotuarów asfaltowych na ulicy Marszałkowskiej w Warszawie na przestrzeni 17,400 stóp kwadratowych po cenie NN. kop. (wypisać literami) za stopę kwadratową bez fundamentu, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 383 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 1—1 — 14621 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lipca r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację i odnowienie lokalu i kancellarji Ober-Policmajstra miasta Warszawy, od summy anszlagowej rub. 900 kop. 94.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stęplowym, ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie wadium w ilości rs. 92 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji i odnowienia lokalu i kancellarji Ober-Policmajstra miasta Warszawy za summę rubli NN. kop. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadium w ilości rs. 92 i koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

1—1 (podpisać wyraźnie imię i nazwisko) — 14622 —

Zajmująca się rekomendowaniem; **Guwernerów, Guwernantek i Bon**, przy ulicy Niecałej Nr 6, drugie piętro, schody frontowe,

Ł. CZAPLIŃSKA.

Potrzebne są jak najprędzej: **Nauczycielka** polka początkująca, posiadająca muzykę i nauki klasowe. **Bona niemka** w średnim wieku i **polka** mówiąca po francuzku, do zajęcia się zarządem domu. —14689—1—2

Mężczyzna

w sile wieku, żonaty, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, za stróża, odźwiernego i t. d.— Ulica Szeroki Dunaj Nr 5, wiadomość u stróża.— Córka tegoż mężczyzny, 14-sto letnia, może być oddaną na 3 lata do nauki w magazynie strojów i sukien. —14716—1—1

Dla młodej ANGIELKI,
za konwersację, **SALON** oddzielny, umblowany z komfortem i innemi wygodami; zapewnia się jej nadto nastręczenie lekcji na rs. 150 miesięcznie.—Zostawiać adresy dokładne w Biurze Ogłoszeń Nr 22 Senatorska, pod lit **H. H.** —14747—1—6

Ludzie

znający języki rosyjski i polski, poszukują miejsc: pisarza, buchhaltera, ekonoma, numerowego, szwajcara i wagenmejstra, mogą złożyć stosowną kaucję. — Adres w kiosku przy Koperniku. —14735—1—3

Były Urzędnik,

emeryt, pobierający szczupłą emeryturę, poszukuje zajęcia jako **kasjer, buchhalter, lub rządca domu**, może przedstawić chlubną rekomendację, a w razie potrzeby zabezpieczenie hipoteczne. — Wiadomość na ulicy Grzybowskiej Nr 57, mieszkania 8, lub u zarządzającego kancellarją poczty tutejszej. —14706—1—6

Potrzebnym jest

EKONOM

bezżenny, z dobremi świadectwami, który może zastąpić Rządcę.—Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy. 3—3—14406—

Potrzebną jest

O S O B A

dobrze wychowana, którąby mogła na parę godzin dziennie chodzić z dziećmi do ogrodu. Wiadomość ulica Świętojerska Nr 12, mieszkania 14, w 3 m podwórzu na dole, od godziny 3-ciej do 6-tej. 3—3—14398—

Lekcje muzyki

prywatnie udzielam, jak również i francuzkiego języka we własnym mieszkaniu. Zgłaszać się można od godziny 9-tej z rana do 10-tej i od 5-tej po południu. — Ulica Złota Nr domu 16, mieszkania 12, 1-sze piętro, w oficynie na prawo. 3—3—14344—

Potrzebna zaraz BONA
lub początkowa **NAUCZYCIELKA,**
znająca język niemiecki dobrze, lub francuzki i początki muzyki na stałe w Warszawie.— Wiadomość w kantorze B. Korpaczewskiego. Trębacka Nr 4. 2—3—14471—

Nauczyciel

z rodziców niemieckich, który ukończył szkoły w Rossji, umiejący doskonale po rusku, po niemiecku i po polsku; **Niemka** guwernantka, z językiem niemieckim, francuzkim, angielskim i muzyką i **Polka**, która ukończyła gimnazjum Marjeńskie w Petersburgu, z srebrnym medalem, mająca dyplom uniwersytecki, starają się o miejsca.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej. —14374—6—6

TYMCZASOWY

SKŁAD MEBLI UŻYWANYCH I NOWYCH

JULJANA ZAŁĘSKIEGO,

z ulicy Bielańskiej

przeniesiony został do nowo otwierającego się Magazynu, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 63, w domu hr. z Kwileckich Zawiszy. 1—3 — 14658 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 8 Lipca r. b. otworzyłem Zakład Restauracyjny, egzystujący od wielu lat pod nazwą (Ostry Kant), przy rogu ulicy Żabiej i Placu Bankowego, w domu W-go Janasza, z eleganckiem urządzeniem i rychłą usługą, gdzie podczas wieczorowej pory, przy gazowym oświetleniu grać będzie orkiestra. — Przytem polecam Szanownej Publiczności rozmaite wyborowe gatunki: Miodu polskiego i węgierskiego, Porteru angielskiego, Dubelt Porteru, Piwa, Wódki, Napoje gazowe i inne trunki, oprócz tego rozmaite zimne przekąski i przyrządzane ryby. Wszystko to będzie się sprzedawać po nader umiarkowanych cenach.

Nadmieniam, że oprócz wyszczególnionych gatunków napoi, uskuteczniać się będzie sprzedaż Piwa Bawarskiego i Porteru w butelkach, a mianowicie:

Piwo (de Polon) w flakonach duża butelka kop. 10.
" " " mała " kop. 7.
Piwo (Bairisch lager) duża butelka kop. 9.
" " mała " kop. 6.
Porter krajowy, duża butelka kop. 12.
" mała " kop. 8.
Porter (Dubelt) buteleczka kop. 15.
Napój różanny (Rosen trank) buteleczka kop. 10.

Wszelka sprzedaż do domów po wymienionych cenach, liczy się bez szkła.

Biorącym więcej nad 10 butelek jakiegokolwiek gatunku trunku, odstawa do domów bezpłatna. Donosząc o tem, mam honor polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności. Pozostaje z uszanowaniem

1—6 —14724— **N. JESION.**

Potrzebny zaraz na prowincję uzdolniony

Pomocnik mierniczy

do Jeometry rządowego. — Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 3—3—14567—

Rs. 3,000,

jest do umieszczenia na pierwszy numer hipoteki po Towarzystwie, na majątek ziemski lub na dom w Warszawie, bez pośrednictwa.— Wiadomość ulica Trębacka Nr 9, miesz. 22. —14683—1—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, 2 nocne szafeczki, Umywalka, Lustra, Stolik do kart, Dywan, Biurko i Szeslong skórą kryty, wszystko orzechowe —Nowolipki Nr 25, mieszkania Nr 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. —14653—1—3



Fabryka Fortepianów i Pianin

JANA DÜTZA,
Elektoralna Nr 20,
poleca Szan. Publiczności Pianina o 7 oktawach, z mocnym i śpiewnym tonem, silnej budowy, zupełnie dorównywające dobroci zagranicznym, na co daje kilko letnią gwarancję i sprzedaje po cenie przystępnej. Także przyjmuje wszelkie reperacje i strojenia. —14692—1—6

Do sprzedania:

Suknie z pierwszorzędnego magazynu mało używane, niebieska jedwabna ubierana aksamitem i koronkami rs. 30, biała kaszmirowa rs. 25, muszlinowa biała zupełnie nieużywana rs. 30 i szara płócienna za rs. 6.— Widzieć można codziennie od godzinie 2 do 6 po południu, ulica Pańska Nr 26, mieszkania 13, drugie piętro, z bramy na prawo. 14703—1—2—

Za bardzo przystępną cenę do sprzedania

BIBLJOTEKA

w języku niemieckim, dzieła (ozdobnie oprawne), Schüllera, Goetego, Grillparzera, Gutzkowa i wiele innych, oraz dzieła Techniczne. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 18 nowy, u rządcy domu. —14739—1—3

Opis Hotelu Rzymskiego,

piętrowego z bolkonem, **w Częstochowie,** przy Jasnej Górze, blachą krytego, obejmującego w sobie a mianowicie: numerów łącznie w oficynie 18 dla gości, oprócz mieszkania dla gospodarza, pokoi 3, kuchni angielskiej i spiżarni, piwnic 8, altana letnia, stajni 4 na koni 32, wozownie 3, obórka na krów 5, po nad obórką kurnik, spichlerz, studnia nowa, stajenka na drób i karmniki, w drugiem podwórzu odbudowane mury na 4 lokatorów, a obecnie użyte za stodołę, po za stodołą ogród warzywny i nieco drzew owocowych, wszystko to w dobrym stanie, gruntu ornego może być dodanego mórg 4, cena rs. 12,000, co zaś do mebli, pościeli i t. p. zależyć będzie od nabywcy do porozumienia się z właścicielem. Podatki ciążące około rs. 100 mniej więcej, na gruncie dozwala właściciel pozostawić kapitału około rs. 1500.—Właściciel hotelu Łukasz Pleszyński, chcącego nabyć lepiej objaśni Skibiński w Warszawie, ulica Śliska Nr 19. —14728—1—3

Od 4 rs. Wyprzedaje się od 4 rs.

Kapelusze Damskie

w pracowni Natalji W., ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado 2-gie piętro, w bramie po lewej ręce. — Tamże przyjmują się **Suknie do roboty**, wykonywane w jaknajkrótszym czasie, podług ostatniej mody, po cenach przystępnych, oraz przyjmują się większe obstalunki, jako to wyprawy tak z własnych jak i powierzonych materjałów. 4—6—14422—

100 rubli nagrody.

Kto wyszuka zajęcia prywatnego, w którejkolwiek okolicy, w mieście lub na wsi, któreby dawało utrzymanie, młodemu, przyzwoitemu i zacnemu człowiekowi z niewielką rodziną, posiadającemu pewien fundusz i język rossyjski. Najpożądańszą jest posada ze stałą pensją, mieszkaniem i t. d. Dokładne przedstawienie interesu wraz z adresem swoim uprasza się przesyłać: Ciechanowiec—poste restante—do litery E. S. T. 7—12—14013—

Do sprzedania

Majątek Ziemski

w gubernji Grodzieńskiej, 170 dziesięcin ziemi, w tem się zawiera las i łąki.— Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 77, od godziny 5 do 6 po południu. Stróż wskaże mieszkanie właściciela. 3—3—14373—

CUKIERNIA.

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności miasta **Łodzi** i okolicy, iż z dniem 1-go Lipca 1879 roku, nabyłem **CUKIERNIĘ** od Pana Małgiariette znajdującą się w mieście **Łodzi** przy rynku, w domu Pana **Ottona Szwetysz** i takową pod firmą:

F. M. WALKOWSKI & COMP.

PROWADZIĆ BĘDĘ.

Wzmiankowana **Cukiernia** urządza się z konfortem i będzie przystępną wymaganiom tegoczesnym.
Dla wygody Szanownych gości, urządzam oddzielny pokój dla dam, jak również salon bilardowy i czytelnie.
Bufet zaopatrzonym będzie w rozmaite napoje tak zimne i gorące, jako też wina likwory i przekąski, oraz ciasta i cukry desserowe, w wielkiem wyborze codziennie świeże.
Zamówienia na torty, piramidy, ciasta, cukry, lody etc. jakoteż wszystkie artykuły w zakres cukierniczy wchodzące, wykończają się z wielką starannością punktualnie.
Polecając to nowe przedsiębiorstwo do łaskawego uwzględnienia, przyrzekam skorą i rzetelną usługę, również mierne lecz stałe ceny.

3—3 — 14053 — Z poważaniem, **Franciszek Mieczysław Walkowski.**

CIECHOCINEK.

Z rozpoczętym sezonem kąpielowym, otworzoną została jak lat poprzednich sprzedaż **wód mineralnych** naturalnych z mego **składu w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 11 egzystującego.** Wody wydają się zimne i ogrzewane, oraz serwatka. Na abonament zapisywać się można w Aptece mojej w Warszawie lub też na miejscu w **Ciechocinku** u zarządzającego ekspedycją, o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów jakoteż osoby udające się na kuracyę do Ciechocinka.

H. Kucharzewski, Mag. Farm.

6—6 — 11610 —

ZAKŁAD FIZYCZNO-MECHANICZNY

i Fabryka Telegrafów Domowych

J. Müllera i L. Sołczyńskiego

przeniesione zostały na ulicę

NOWO-SENATORSKA Nr 4.

2—3 — 14450 —



Tylko co opuściła prassę „Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju Sukień damskich“ wydanie 4, świeżo opracowana i poprawiona w całym swym kierunku przez

K. GŁODZIŃSKIEGO,

znanego autora z wielu dzieł tego rodzaju. Wydanie 4 zawiera najmodniejsze wzory kroju gruntownie i ze wszystkiemi regułami fachowemi opracowane, a wykład tak ułatwiony, że panie bez pomocy nauczyciela mogą bardzo zręcznie krajać najwykwintniejsze fasony, jest to wynik kilkunastoletniej pracy w zawodzie nauczycielskim. W zakładach nauki kroju K. Głodzińskiego, wpisy na naukę przyjmują się każdodziennie we **Lwowie, w Krakowie**, a w **Warszawie** przy ulicy **Miodowej Nr 1.** Wykład kroju i szycia odbywa się pod dyrekcją samego autora metody. Cena dzieła dwutomowego rs. 3, linijek krojowych ułatwiających rysunki rs. 1 kop. 50. Na prowincyę wysyła dzieło odwrotną pocztą za doliczeniem kop. 20, z linijkami krojowemi kop. 70.

3—6 — 14027 —

Zakład wynajmu KARET i POWOZÓW,

utrzymywany dotychczas przy rogu ulicy Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej pod Nrem 10, z dniem **8 Lipca t. r.**, przeniesionym zostaje na róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej pod Nrem 11. —14052—9—12

Skład Tkanin

na pokrycie mebli, 40 lat istniejący, krajowej fabryki Józefa Worowskiego, przeniesiony został z domu zwanym Petyskusa na ulicę Bielańską pod Nr 605, nowy 6, vis-á-vis hotelu Lipskiego, dwa okna od frontu, wejście z bramy na lewo. 11—24—13898—



Z powodu wyjazdu jest

Fortepian

mahoniowy o 7 oktawach, wiedeński, w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość pod Nr 21 przy ulicy Bednarskiej u Kuleszy zrana do 9, po południu od godziny 5 do wieczora można zastać. 14363—3—3

Warsztat Mechaniczny,

specjalny na Maszyny do szycia

Józefa Taycherta,

egzystujący przy ulicy Elektoranej, przeniesionym został pod Nr 17. na tejże ulicy, vis à vis Szpitala św. Ducha. Reperacje wszelkie wykonywają się dokładnie po cenach fabrycznych —14356—3—8

Krzesła dębowe

rzeźbione do sprzedania po rs. 5 sztuka.—Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej Nr 1. 3—3—14518—

Pralnia bielizny i koronek Jozefy Kaszubińskiej, została znacznie powiększoną, poleca się względom Szanownej Publiczności, Aleksandrja Nr 21, obok szpitala dziecinnego, udziela także lekcji prania z glansem i białością, tam może dostać miejsce do nauki dziewczynka 15-letnia. 14398—3—3



Jest do sprzedania

Fortepian

Krala et Sejdlera w bardzo dobrym stanie.—Ulica Długa Nr 23, w ostatnim podwórzu, ostatnia sień na 2-m piętrze na prawo. 3—3—14557—

Do sprzedania tanio

SKRZYNIA

do pościeli rozbierana, okuta, pokostowana.—Żórawia Nr 21. 3—3—14562—

W dniu 24 czerwca (8 lipca) wieczorem wybiegł i zaginął

Pies Wyżeł,

rasy polskich ponterów, kasztanowaty (bronzowy), przednie łapy obie i tylna jedna niżej kolan siwe, z tyłu trochę podpalany, prawe ucho kawałek odcięte Kto go odprowadzi, lub też da znać gdzie się znajduje, otrzyma nagrodę. Bednarska Nr 6, stróż wskaże.

BROWAR

jest do sprzedania lub wydzierżawienia, albo też do prowadzenia togo przedsiębierstwa poszukiwanym jest **Wspólnik,** z kapitałem rs. 10,000.—Browar ten znajdujący się w mieście Kursku, jest własnością kupca Grzegorza Hinkina.— Bliższą wiadomość powziąć można w Warszawie pod Nrem 8, przy ulicy Leszno, w Agenturze p. Adama Szkopek, lub przez korrespondencję, adresując do Kurska na imie właściciela browaru Grzegorza syna Gabrjela Hinkina. —13995—3—3

Do sprzedania

5 Warsztatów

nowych, dla Stolarzy lub Fortepianistów.—Ulica Obożna Nr 3, pierwsze piętro. —14034—3—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny.—Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańsza ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa, Olejek orzechowy** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów

Skład główny na Warszawę
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
11592—8—12

Do sprzedania

2 Krowy z siedmiu na wybór.

Żóraw'a Nr 22. —14231—2—3

Z powodu zmiany okoliczności, jest do odstąpienia

KAWIARNIA

na dogodnych warunkach, w każdym czasie. Wiadomość: ulica Nowe-Miasto Nr 13, dom małżonków Menzel. —13906—3—3

Majątek Ziemski,

przeszło włók 40, z inwentarzem żywym i martwym, od kolei Terespolskiej wiorst 10, od miasta Siedlec wiorst 18 położony, ziemia w połowie pszenna, łąki, las dostateczne, bez serwitutów, jest do sprzedania, — szacunek 45,000 rs.—Bliższe szczegóły wyjaśni Beloski, poste restante Radom. —14227—2—2

Do sprzedania za rs. 30

SUKNIA

jedwabna, popielata, prawie nowa, robotą princesse.—Zielna Nr 29, mieszkania Nr 3. 2—3—14464—

Zakład Tapicerski

Fr. Ruszczyńskiego i A. Wrońskiego,

przeniesiony został z ulicy Marszałkowskiej na ulicę Leszno pod Nr 17, tenże zakład wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres Tapicerstwa i Dekoracji, podług najświeższych żurnali, jako to: meble, firanki, markizy, rolety i t. p., po cenach nader umiarkowanych.—Tamże jest do sprzedania Garnitur, składający się z kanapy, dwóch foteli i sześciu krzeseł. 2—3—14496—

Nr 27. Grzybowska Nr 27.

Lekcje konnej jazdy

dla Dam, Mężczyzn i Dzieci.

Konie wierzchowe do spacerów,—Konie uprzężne i wierzchowe do sprzedania.

J. A. d'Erri,
1-szy Bereiter b. Cesarzowej Eugenji.
—11002—5—6



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

aksamitem krytych, urzędowej roboty, mało używanych.— Wiadomość na placu Grzybowskim Nr 1081 (4 nowy), w oficynie u powroźnika Benscha. 2—3 -14553—

Sprzedają się ROLETY:

rewantuchowe gładkie po rs. 1 kop. 25, zaś w Rolety w pasy, po rs. 1 kop. 50, przy ulicy Twardej Nr 1, gdzie Zajazd Radomski, w Dystrybucji. —14334—3—3

Dwie wozownie i dwie stajnie

do wynajęcia łącznie lub oddzielnie, w każdym czasie.— Wiadomość u stróża Pawła pod Nrem 1666B, róg Mokotowskiej i Pięknej. —14372—3—3

Z powodu rozmaitych okoliczności, jest do odstąpienia

Korzystny Interes

w każdym czasie.—Wiadomość u pana Lipińskiego, przy ulicy Gołębiej, w Gdańskiej Piwnicy, na 2-giem piętrze. —14367—3—3

Jest do sprzedania

SZKATUŁKA

instrumentów polowych hirurgicznych, zupełnie nowych.—Ulica Złota Nr 3 domu, na trzeciem piętrze, stróż wskaże, od godziny 9-tej do 11-tej rano, a po południu od 3-ciej do 5-tej widzieć można. 2—3—14523—

Jest do sprzedania

LUSTRO duże,

w złoconej ramie i konsola z blatem marmurowym za rs. 75; Szafa rozbierana jesionowa do sukień za rs. 23; Stolik dębowy z szufladką za rs. 3 i Lampa do sypialni za rs. 9.—Marszałkowska Nr 71, w 2-giej bramie na dole, drzwi na lewo. 2—3—14503—

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kuracyę, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —14358—3—6



Likier przyrządzany przez **księży Celestins** w **klasztorze Vichy** we **Francji,** posiadający wszelkie własności, tak skutecznych w swém działaniu i zbawiennych wód alkalicznych Vichy.

Wzmacniający, trawiący i wyśmienity w smaku; zadowolnić musi najwybredniejsze wymagania.

Każda butelka powinna być opatrzona etykietą z pieczęcią klasztoru i podpisem

Dom Aurelien,
Superieur des Celestins
O. S. B.

Likieru Celestins dostać można w Warszawie u pp. A. Bocqueta, Stefana Dobrycza et Comp., F. Langnera, Simona et Steckiego, Sowińskiego et Szulca, F. Springera i A. Stępkowskiego.

Główny Agent na Królestwo Polskie
3—26—10807— **BRONISŁAW LOT.**

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego i drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych, pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

8—0 — 12810 —

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA

PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.



Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u Aleksandra Bocna, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 26—0—5197—

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Panów moich kundmanów, jakoteż i Szanowną Publikę, że

Magazyn Obówia Męzkiego pod firmą:

A. WIERCIŃSKI

przy ulicy Bielańskiej róg Tłomackiego,



od siedmiu lat egzystujący, znany z dobroci swych wyrobów i zaszczycony względami Szanownej Publiczności, z dniem 1-m Lipca r. b. przeniesionym został na róg ul. **Świętokrzyzkiej i Jasnej, pod Nr 2.**

Polecając WW. Panom znaczny wybór męzkiego obówia z najlepszych materałów, doborowego wykończenia, po cenach przystępnych wykonywam zarazem wszelkie obstalunki podług najświeższych fasonów, z całą sumiennością i na czas umówiony.

Pozostaję z uszanowaniem

A. Wierciński.

Róg Swiętokrzyzkiej i Jasnej, Nr 2-gi.

5—6 — 14079 —

Wskutek przejścia w inne ręce St. Petersburgskiej fabryki tabacznej „Fenix,“ nowonabywca wyprzedaje całkowity remanent rzeczonej fabryki, dając wyjątkową możność Szanownej Publiczności zaopatrzenia się w dobre wyroby tabaczne po zniżonych cenach.

Kupujący nie mniej 100 sztuk papierosów otrzymuje 20%. rabatu
„ „ 500 „ „ „ 25%. „
„ „ 1000 „ „ „ 30%. „

Wyprzedaż trwać będzie do wyczerpania zapasów i odbywa się:

Na Krakowskiem-Przedmieściu w domu obok kościoła Świętego Krzyża, w Składzie Pani Samborskiej.

Na Senatorskiej ulicy w domu Nr 5, w Składzie Pani Wandy Umińskiej.

Na Miodowej ulicy w domu Barona Lesser, w składzie tabacznym.

Na Bielańskiej ulicy w Hotelu Lipskim w składzie tabacznym P. Nowakowskiego.

9—10 — 13410 —

Za rs. 300 jest do sprzedania

B a w a r j a

w bardzo dobrym punkcie.—Wiadomość: Niecała Nr 8, w zakładzie piwa; tamże wiadomość o dobrym szynku. 3—3—14530—

Paryżanin młody,

opatrzony w dyplom francuzki, z dobrą metodą, znający także język niemiecki, daje lekcje języka francuzkiego za bardzo umiarkowaną płacę —Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. 3—6—14561—

DOM ZDROWIA

Dra Zdzieńskiego,

GRZYBOWSKA Nr 11.

Przyjmuje chorych tak mężczyzn jak kobiety a mianowicie:

1) Na choroby płuc, gardła—krtani, astmy lecząc oprócz innych, ścieśnionem i rozrzedzonem powietrzem.

2) Na choroby jamy brzusznej — przewodu pokarmowego, wątroby i śledziony.

3) Choroby ściśle kobiece, jak choroby macicy, owrzodzenie szyjki macicznej i zboczenia w położeniu, upławy, krwotoki, nowotwory, leczą się radykalnie i prędko.

4) Przyjmują się **położnice** chcące odbyć słabość z zachowaniem sekretu.

5) Choroby umysłowe, dla tych chorych jest urządzenie zupełnie oddzielne pomieszczenie od innych chorych.

6) Choroby nerwowe.

7) Chorych na solitera.

Zakład przyjmuje również osoby potrzebujące opieki na czas dłuższy i na dośmiertne utrzymanie.

Ceny w zakładzie umiarkowane poczynają się od 2 rs. na dobę ze wszystkiem.

8—6—14472—

W blizkości Warszawy do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

Majątek Ziemski

z 20 włók nowopolskich złożony, w których 2 włóki przeszło lasu, tyleż łąk dwukośnych, ziemia dobra. Dom murowany z facjatkami na górze, reszta budowli przeważnie murowane i w dobrym stanie. Młyn nowy o 2-ch cylindrach wodny. Staw, Sadzawek dwie zarybione, z inwentarzem kompletnym żywym i martwym. Gotowego dochodu rs. 1,240. — Bliższa wiadomość u p. Aleksandra Jakobi, Nr 68 domu, Nowy-Świat. 2—3—14547—

Ważna wiadomość
dla Panów Rękodzielników! Po cenach znacznie zniżonych

Magazyn Fornerów

przy ulicy Mazowieckiej Nr 12 w Warszawie, sprzedaje wszelkiego rodzaju **fornery** i **drzewa zagraniczne** w blokach, balach i deskach, różnej grubości po **cenach znacznie zniżonych**. 2—6 — 14554 —

PARYŻ — PŁEĆ TWARZY — PARYŻ

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.
CANDÈS et Cie. B^d St-Denis 26.

(*Gazeta Lekarska*). —12554—4—0

Pozostawiono do sprzedania

FORTEPIAN

zagraniczny, krótki, palisandrowy, o 7-miu oktawach, zcałym metalowym blatem, 4-ma szprejcami, zupełnie nowy o 100 rs. niżej kosztu, drugi Buchholtza, mahoniowy, w dobrym stanie za rs. 85. — Marszałkowska Nr 71, w fabryce J. Cerulli.—Tamże strojenie i reparacje przyjmują się. 2—3—14506—

Interes bardzo korzystny.

Jest do sprzedania prześliczna

W i l l a (Kolonja),

obejmująca przestrzeni morgów 15, owocowych drzew 600, dwór o 5-ciu pokojach, oficynę i zabudowania gospodarskie, oraz zbiory obecne. Cena nizka. Odległość 10 wiorst od Warszawy. — Wiadomość w kantorze zakładów chemigraficznych Ludwika Krakowa, Nowolipki Nr 3. 2—3—14522—

Do sprzedania

Dom murowany

dwupiętrowy, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 14, oraz **Pałacyk** piętrowy, obok Doliny Szwajcarskiej. — Bliższa wiadomość w domu Nr 1a, róg Wiejskiej i Pięknej, mieszkania Nr 15, rano do 10-tej i w południe od 3—5.

2—3—14497—

Żądane są

dobre **obrazy, minjatury**, garnitur z rubinem lub szmaragdem i **koronki**, perły, **dywany perskie,** po dobrej cenie płacone będą. Wiadomość w składzie K. Nahke, teraz Węziarski na prost Ś-go Krzyża Nr 12 Krakowskie-Przedmieście, nadto kupują się starożytne meble, bronzy, porcelana, rzeźby, biżuterje, **zbroje,** numizmaty, srebra.

2—3 — 14541 —

Do sprzedania

z wolnej ręki **DOBRA ZIEMSKIE**, położone w pow. Węgrowskim (hypoteka w Warszawie), obejmujące powierzchni około 45 włók. Las na potrzeby miejscowe wystarczający, łąk ilość dostateczna, dom i zabudowania w stanie dobrym, stosunek z włościanami zupełnie uregulowany. Wiadomość u Wgo Dębskiego Adwokata, ulica Długa Nr 9.

14350—2—3

Do sprzedania

Posiadłość składająca się z **400 mórg gruntu,** na której pobudowanym jest

Browar do Piwa Bawarskiego

z angielskim podwójnym piecem do suszenia słodu, przez p. J. W. Nowaka z Pragi Czeskiej, w jednej z najpiękniejszych okolic Królestwa Polskiego, obfitującej w jęczmień, w bardzo dobrą źródlaną wodę tuż przy browarze, jako też w liczną odsprzedaż piwa, bez długu i pod bardzo przystępnemi warunkami nabyty być może w całości lub częściowo. Bliższą wiadomość powziąć można u pp. Weschke i Peine w Warszawie przy ul. Chłodnej Nr 12.

14390—2—3

Obrazy Olejne,

uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurnją się artystycznie z największem wykończeniem, przy ulicy Chmielnej Nr 25, drugie piętro, mieszkania Nr 10.—Tamże jest kilka obrazów cennych do sprzedania i robią się Heljominiatury olejne. Otwarte do godziny 4-tej po południu.

—14341—2—3

!Zupełna wyprzedaż!

po cenach niżej kosztu **Towarów Bławatnych i Koronek.**

Bernharda Klingsland,

ulica Niecała Nr 12 lit. a, obok Saskiego ogrodu. 14362—2—6

Na dobra mające wartości 150,000 rs., położone w gubernji Suwalskiej, przy granicy pruskiej, w blizkości kolei żelaznej,

potrzebna jest pożyczka 20,000,

na 1-szy numer po długu Tow. K. Z., wynoszącym 11,000.—Życzący ulokować kapitał na tych dobrach, zechcą się bliżej poinformować w Kancelarji Regenta W-go Franciszka Kulikowskiego w Warszawie, lub u W-go Smoleńskiego Patrona w Suwałkach.

—13935—4—4

Zawiadomienie.

Pracownia bielizny i haftów, egzystująca dotychczas przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 41, z dniem 8 Lipca r. b. przeniesioną została na ulicę **Chmielną Nr 19** w oficynę pierwsze piętro, gdzie i nadal przyjmuje do **szycia i haftu,** tak pojedyncze roboty jako też całe wyprawy, poręczając za piękne odrobienie i na czas wykończenie. Z czem poleca się i nadal względom Szanownych Dam. **E. S.** 14342—3—6

KOLONJA

z Ogrodem owocowym jest do nabycia za Wolskiemi rogatkami pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość u Andrzeja Szczecińskiego, na szosie, za kancelarją wójta gminy Czyste. 2—3—14536—

Z kaucją lub poręczeniem,

pragnie przyjąć obowiązki **Rządcy** większego domu, urzędnik i jednocześnie nauczyciel prywatny, za mieszkanie lub wynagrodzenie. Porozumieć się można, Nowy-Swiat Nr 37, w mieszkaniu Jamiołkowskich. — 14550 —

Tanio do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szafa do sukień, Szafka do bielizny, Szeslong, Umywalka pod orzech, prawie nowe.—Podwale Nr 20, w Bawarji. 20—24—9467—



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

—używany i nowy: Sofa, Szeslong, Fotel, Stolik do kart, Stół jadalny, Otoman i Kozeta. — Ulica Królewska Nr 19 u Tapicera. 6—6—13873—

Dwa Konie

młode, maści siwej, z attestatami są do sprzedania zaraz.—Aleja Ujazdowska dom Szmidta Nr 7, pierwsze piętro. 2—3—14466—

Koń wierzchowy

wałach do sprzedania. — Zapytać należy na **Powązkach** w stajni 4-tej baterji 6-tej Artylleryjskiej Brygady. 2—3 -14425—

Potrzebne są

PANNY

podręczne do krawieczyzny, za dobrem wynagrodzeniem, na ulicy Wielkiej Nr 13, mieszkania 61 —**A. Szczefanowicz.** —14733—1—2

Potrzebne są dwie

PANNY

zdatne, zaraz, do pracowni sukień, na Nowy-Świat pod Nr 52, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 5. — Tamże może być przyjętą **Panienka do nauki** ze wszystkiem, za opłatą. —14718—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione i podręczne do sukień.—Ulica Długa Nr 28, mieszkania 3. —14674—1—3

Do **Fabryki Kwiatów**, Leszno Nr 26, potrzebna

PANNA

kompletnie zdatna do roboty i skręcania, oraz Dziewczynki do nauki. —14740—1—1

Potrzebną jest

BONA

Niemka, któraby znała początki języka niemieckiego i domowe szycie.—Wiadomość: Orla Nr 7, na prawo w bramie, na parterze. —14686—1—1

Poszukuje się od 1-go Sierpnia

Konwersacji francuzkiej

na godziny.—Zgłoszenia piśmienne „hotel Europejski L. J." —14698—1—3

Jeometra-pomocnik,

który przez lat 6 pracował pod kierunkiem Jeometrów przysięgłych, posiadający komplet narzędzi mierniczych, a nadto świadectwa z odbytych praktyk, poszukuje zaraz zajęcia w swoim zawodzie u Jeometrów przysięgłych kl. II.—Łaskawe oferty składać uprasza, przy ulicy Brackiej Nr 17 nowy, w oficynie na prawo, Nr 9 mieszkania, na dole. —14638—1—3

Potrzebny jest zdolny

Czeladnik Introligatorski,

do robienia pudełek.—Wiadomość, ulica Freta Nr 11, stróż wskaże. —14732—1—3

Potrzebni są zdolni

Roznosiciele,

do Księgarni **S. Landau** i **A. Fenichla**, Długa Nr 53, wiadomość w Księgarni. —14681—1—1

UCZEŃ

wyższych klass gimnazjalnych, mogący udzielać lekcje języka ruskiego, raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. S. —14645—1—1

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest przy ulicy Furmańskiej pod Nrem 8—Wiadomość u stróża domu. —14676—1—2

MAMKI

ze świeżym pokarmem, są w Kantorze mamek przy ulicy Długiej, pod Nrem 19. —14665—1—1

Młoda Kobieta,

życzy sobie przyjąć obowiązek za **Mamkę** na prowincję; zgłosić się można na ulicę Solec Nr 41. —14670—1—1

Kobieta młoda, mężatka,

ze świeżym pokarmem, pragnie przyjąć dziecko do piersi.—Ulica Furmańska Nr 16, w mieszkaniu woźnego. —14637—1—2

KOBIETY!

spodziewające się słabości, albo też przyjeżdżające do Warszawy na kurację, mogą znaleźć u mnie w każdej chwili pomieszczenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 19, drugie piętro front, wprost kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca. Akuszerka wyższego zakładu z Petersburga. —14682—1—6

Dwa Magle Wiedeńskie

do sprzedania, z powodu wyjazdu. — Pańska Nr 77, róg Wroniej. —14661—1—3

Orłowski Jan,

kommisarz sądowy, przeniósł kancelarję swą pod Nr 34, przy ulicy Marszałkowskiej. 3—3—14564—

Potrzebną jest

Panna

do krawieczyzny, dobrze uzdolniona, na wyjazd do Magazynu w Cesarstwie.—O warunkach dowiedzieć się na ulicy Rymarskiej Nr 1, mieszkania 2. —13980—3—5

Ktoby miał do zbycia

Jedną lub Dwie Prassy

drukarskie, zechce zostawić swój adres pod lit. K. B. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —14725—1—2

Wyprzedaż Mebli

nowych i używanych.—Nowy-Świat Nr 60, u Tapicera, oraz przyjmuje się obstalunki. —14719—1—3

Są do sprzedania

3 duże Oleandry.

Wiadomość przy ulicy Solec pod Nrem 32, stróż wskaże. —14713—1—3

Do sprzedania

BRYCZKA

lekka, mała, na rysorach, używana, za rs. 60; **Wóz** nowy parokonny za rs 75. — Róg Bednarskiej i Dobrej Nr 26. u kowala. 2—3—14417—

Pod Nr 17 przy ulicy Brackiej, z dniem 10 Lipca została otwarta

Krowiarnia,

gdzie można dostać trzy razy dziennie mleka wprost od krowy, po kop. 9 za kwartę. 2—3—14438—

Nowa Pralnia

MATYLDY,

mieszczące się przy ulicy Szpitalnej Nr 2. **z dniem 8 Lipca r. b.** przeniesioną zostanie na ulicę **Chmielną Nr 10**, między Szpitalną a Nowym-Światem. 3—3 — 11905 —

Jest do sprzedania na Nowej-Pradze

DOM

z placem do budowy i ogrodem.—Wiadomość u właściciela przy ulicy Strzeleckiej pod Nr 70b, wprost domu p. Konsyliusza, codziennie od godziny 4-tej z południa. 2—3—14469—

Jest zaraz do sprzedania

WILLA,

w odległości 10-ciu wiorst od stacji D. Ż. W. Petersburskiej Łochów, przestrzeni morgów n. p. 36, otoczona lasem sosnowym, z bardzo ładnym, wygodnym domem mieszkalnym o siedmiu (7) wysokich tapetowanych pokojach, ogrodem, zabudowaniami, inwentarzem żywym i martwym.—O szczegółach i warunkach w każdym czasie dowiedzieć się można w Hotelu Drezdeńskim u Rządcy. 2—3—14498—

Skład Wozów

Twarda Nr 10,

poleca różne wozy gotowe i na obstalunek. **Bryczki**; — tamże **Pługi** i inne narzędzia rolnicze, oraz

OSIE do WOZÓW.

2—6—14517—

Jest do sprzedania

DOM

na Nowej-Pradze przy ulicy Kościelnej pod Nr **90** lit. **A**, dom ten jest jednopiętrowy z balkonem i zabudowaniami gospodarskiemi, z dobremi warunkami. Do kupna potrzeba rs. **4,500**, dochód **400** rs. — Wiadomość u pana Konstantego Łamańskiego. 2—3—14521—



Faetonik

używany, **Dorożka** nowa, **Bryczki** na resorach i bez resorów i to wszystko na jednego i na parę koni. — Wiadomość u właściciela domu, ulica Śliska Nr 13 nowy. —14257—3—3

FABRYKANT

WYROBÓW KOSZYKARSKICH SZYMON CZERNIEJEWSKI,

mieszkający lat kilkanaście na Nowym-Świecie, po roku niebytności powrócił znów do Warszawy i założył fabrykę wyrobów swoich **na Nowym-Swiecie pod Nr 68,** a także i osobną sprzedaż gotowej roboty **w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia,** gdzie również jak i w fabryce, przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje w **zakres koszykarski** wchodzące, z czem polecając się Szanownej Publiczności, ma nadzieję, iż jak dawniej tak i teraz sumiennem i akuratnem wykończeniem zamówień, na względy sobie zasłużyć potrafi. 3—3—5888—

Kantor Loterji i Magazyn Sasko-Galanteryjny W. KLEYNA

przeniesiony zostaje z dniem 1 Lipca r. b z ulicy Elektoralnej Nr 4, na tęż ulicę Elektoralną pod Nr 31, o czem zawiadamiając Szanowną Publiczność, mam zaszczyt polecić w wielkim wyborze; krawaty, kołnierzyki, mankiety, fryzy, spinki, pończochy, skarpetki, nici, taśmy, guziki, perfumy, mydła i wiele innych przedmiotów, które sprzedaję po cenie najniższej. Także są losy do loterji klassycznej.—**W. Kleyna**, Elektoralna Nr 31. 11985

Są do sprzedania następujące

MASZYNY

Borbank z suportem większy	Rs.	1000
Borbank z suportem mniejszy	„	800
Sztosmaszyna Withworta	„	700
Bormaszyna do wiercenia cylindrów	„	700
Bormaszyna do dziur 1 cal średnicy	„	100
2 Bormaszyny do dziur 1¼ cala śr. po	„	100
2 Bormaszyny horyzontalne po	„	200
Gwinciarka do śrub 1½ cala śred.	„	200
Gwinciarka do śrub 1 cal śred.	„	80
Walcownia do gięcia blachy	„	700
Winda	„	250
Kran do podawania ciężarów	„	200

Maszyny powyżej wymienione są do obejrzenia w każdym czasie w dawnej fabryce hr. Zamoyskiego. przy ulicy Czerniakowskiej Nr 64, (wprost Fabrycznej), szwajcar wskaże. —13021—8—12

Po 10 kop.

Wyprzedaż Obić Papierowych od 10 kop. i wyżej,

oraz

wielki wybór Obić

odznaczających się taniością, gustem i trwałością, poleca Skład Fabryczny, przy ulicy **Długiej Nr 17 nowy,** drugi dom od Miodowej.—Tamże dostać można **Rolety, Ceraty, Dywany angielskie,** po cenach bardzo nizkich. —13999—4—12

Ważna Wiadomość dla Pań Kwiaciarek!

Otworzyłem skład hurtowny liści do kwiatów, w którym się będzie uskuteczniać sprzedaż detaliczna po cenach fabrycznych.— Ulica Świętojerska Nr 16 nowy, w podwórzu na prawo na 1-m piętrze. — **Dawid Flejszer.** 2—6—14507—

Mleczarnia

od lat kilkunastu egzystująca, bardzo korzystna, jest do odstąpienia zaraz wraz z krowami i utensyljami. — Nowo-Senatorska Nr 4. 3—6—14413—



Jest do sprzedania

Fortepian

fabryki Buchholtza za rs. 75.—Ulica Wiejska Nr 14, w podwórzu na dole. 4—3—14368—



Garnitur Mebli

mahoniowy do sprzedania za cenę umiarkowaną, składające się z kanapy, 2-ch foteli 6-ciu krzeseł i stołu. — Wiadomość: Chłodna Nr 921/37, w dystylarni. 3—3—14512—

Zakład Introligatorski

W. JANKIEWICZA,

ulica Mazowiecka Nr 11 nowy. Zakład powyżej wymieniony wysyła ludzi na **roboty tapicerskie,** za szybkie i akuratne wykończenie ręczy. Tamże potrzeba trzech **Uczni** do nauki. 3—6—14520—

Pokój

bardzo ładny, z widokiem na ogrody, przy familji, jest do wynajęcia od 1-go Lipca;—w razie żądania może być ze stołem, meblami i usługą. — Ulica Grzybowska Nr 21 nowy, mieszkania 10, lewa oficyna. —18887—3—3

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem na 2-m piętrze od frontu, jest zaraz do najęcia z meblami lub bez, dla pojedyńczej osoby — Ulica Ogrodowa Nr 11. 3—3—14516—

POKÓJ

kawalerski, z balkonem, umeblowaniem i usługą, do wynajęcia zaraz.—Ulica Widok Nr 19, drugie piętro od frontu na prawo ze schodów. 3—3—14528—

Letnie Mieszkanie

z powodu wyjazdu za granicę jest do wynajęcia za rogatką Belwederską o kilkaset kroków

w Pałacyku

na parterze, złożone z 7 pokoi, z 4 wejściami i kuchnią w suterynie, które mogą być podzielone na mniejsze. — Wiadomość w Zakładzie Tapicerskim S. Wrotnowskiego, Czysta Nr 415. —14584—2—2

LOKALE

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Lipowej pod Nr 3/2764, w bliskości Oboźnej.

Na 1 piętrze: **2 pokoje,** przedpokój, kuchnia i piwnica, za **rs. 250** rocznie.

Na 1 piętrze w oficynie: **4 pokoje,** w których sala z balkonem, przedpokój, kuchnia, pasaż, śpiżarnia, wygódka i 2 piwnice, za **rs. 400** rocznie. — Wiadomość na miejscu u stróża domu. 2—6—14439—

Do wynajęcia

jeden lub dwa POKOJE

każdego czasu, z pięknemi aksamitnemi meblami lub bez tychże, na 2-m piętrze od frontu, z osobnem wchodem —Ulica Widok Nr 6, mieszkania Nr 5, może być nawet na kilka lat wynajętem. 2—3—14468—

Pokój

obszerny, umeblowany, od frontu, na 1-m piętrze, z balkonem, do wynajęcia każdego czasu. Róg Ciepłej i Twardej Nr domu 1, wiadomość w mieszkaniu Nr 3. 3—3—14336—

Trzy Pokoje

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskiego, mieszk. 28. —14191—6—6

Do wynajęcia w pałacu hr. Uruskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 28

Trzy lub Cztery Pokoje,

z meblami, fortepianem, z wspólnym przedpokojem i kuchnią, na 2-m piętrze od frontu, wprost z bramy,—kwartalnie lub rocznie. —13930—9—9

Jest do wynajęcia kilka

POKOI

razem lub pojedyńczo, po 20 rs. i po 10 rs. z usługą, samowarem i obiadem lub bez onych. Wiadomość na ulicy Chmielnej Nr domu 10, w bramie na pierwszem piętrze, mieszkanie na lewo, od 9-tej rano do 6-tej wieczorom. 5—6—14322—

TUNEL

na Restaurację i Bawarję, w fabrycznym punkcie miasta, do najęcia zaraz. — Wiadomość codzień do 10-tej z rana u Właściciela domu, ulica Wilcza Nr 16, róg Marszałkowskiej. 4—6—14486—

Dwu i Trzy pokojowe z odrestaurowaniem

LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia —Twarda Nr 36 —14185—5—12

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.